REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 556-62; 565-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Wtorek, 5 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 275 | Kraków | Rok 57

Marshall obiecał „zająć się" sprawą Grecji

RZYM. — Rozgłośnia „Wolnej Grecji" donosi że bawiący w Paryżu minister spraw zagranicznych rządu monarchistycznego Tsaldaris odbył konferencję z min. Marshallem. Marshall miał zapewnić Tsaldarisa, że zajmie się osobiście zagadnieniem „militarnej sytuacji Grecji".

Rozgłośnia stwierdza, że należy oczekiwać zwiększenia ingerencji amerykańskiej w sprawy greckie.

Odpowiedzialność za zerwanie rokowań spada na Anglosasów

ZSRR proponuje zwołanie „Wielkiej Czwórki" w sprawie Niemiec

Nowa nota radziecka świadczy o maksimum dobrej woli Moskwy

MOSKWA. — Minister spraw zagranicznych ZSRR wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji odpowiedź na notę tych rządów z dnia 25 września w sprawie sytuacji w Berlinie

Nota we wstępie stwierdza, że Rząd ZSRR przyjął do wiadomości notę trzech mocarstw zachodnch z 25 września i w odpowiedzi uważa za niezbędne podkreślić, że całkowitą odpowiedzialność za wytworzoną w Berlinie sytuację ponoszą trzy mocarstwa zachodnie. Sama „kwestia berlińska" nie istniała, dopóki rządy zachodnie nie przeprowadziły odrębnej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w trzech strefach Berlina.

ROZBIJACZE JEDNOŚCI NIEMIEC

W dalszym ciągu nota radziecka przypomina szereg posunięć mocarstw zachodnich, zmierzających do rozbicia jedności Niemiec wbrew uchwałom poczdamskim. Utworzenie Bizonii tłumaczyli politycy anglo-amerykańscy rzekomymi koniecznościami gospodarczymi. Oddzielenie stref zachodnich od wschodniej ułatwiło reaktywizację sił faszystowsko - hitlerowskich w Niemczech Zachodnich, co zagraża bezpieczeństwu całej Europy. Niebezpieczeństwo odrodzenia się potencjału wojennego agresywnych Niemiec stało się szczególnie aktualne po ogłoszeniu planu Marshalla. Na konferencji londyńskiej powstał projekt utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego, co sprzeczne jest z dotychczasowymi uchwałami 4 mocarstw, następnie mocarstwa zachodnie wprowadziły osobną walutę dla stref połączonych. Zmusiło to władze radzieckie do wydania zarządzeń w celu ochrony gospodarki strefy radzieckiej przed dezorganizacją. Tak powstała kwestia berlińska.

Nota radziecka wyraźnie stwierdza, że prawa 4 mocarstw do Berlina mają rację bytu jedynie w zjednoczonych Niemczech ze stolicą Berlinem, tracą zaś wszelki sens w Niemczech podzielonych.

STORPEDOWANE POROZUMIENIE

Odpowiedź radziecka prostuje następnie dane o przebiegu rozmów moskiewskich, przypominając, że w Moskwie osiągnięto 30 sierpnia porozumienie w sprawie uchyleń ograniczeń transportowych między Berlinem a Zachodem i ustanowienia w Berlinie jedynej waluty radzieckiej. **Wprowadzenie i obieg tej waluty na terenie Berlina miały być kontrolowane przez przedstawicieli czterech mocarstw.**

Gubernatorzy wojskowi mocarstw zachodnich zażądali jednak prawa kontroli nad emisją banknotów w strefie radzieckiej, na co rząd radziecki w żadnym razie nie może się zgodzić. Wbrew twierdzeniu, zawartemu w nocie mocarstw zachodnich, stanowisko dowództwa radzieckiego w tym względzie od samego początku pokrywało się w pełni ze stanowiskiem rządu radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Co się tyczy obrotu handlowego między Berlinem i strefami zachodnimi a państwami trzecimi to nierozstrzygnięte pozostało jedynie zagadnienie ruchu powietrznego. **Jest rzeczą zrozumiałą, że rząd radziecki pragnie otrzymać gwarancje przeciw nadużyciom i wykorzystaniu rupulacji walutowych i czarnorynkowych, sprawę tę jednak da się załatwić w drodze porozumienia ku obopólnemu zadowoleniu.**

MANEWRY PROPAGANDOWE ZACHODU

Mocarstwa zachodnie zerwały porozumienie w sprawie Berlina, odmawiając wypełnienia dyrektyw dla czterech gubernatorów wojskowych. Mocarstwa zachodnie nie mogą nie przyznać, że sprawa berlińska ma ścisły związek z zagadnieniem ogólno-niemieckim. Naruszając uchwały poczdamskie, oraz mechanizm czterostronnej kontroli Berlina i Niemiec mocarstwa zach. ponoszą pełną odpowiedzialność za obecną sytuację. Szum i gwałt, podniesiony wokół nieistniejącej „blokady" Berlina, świadczy o dążeniu do swobodnego wwozu i wywozu towarów z Berlina, co przeistoczyłoby to miasto w centrum spekulacji i zanarchizowałoby gospodarkę wschodniej strefy Niemiec. Alarmy o grożącym Berlinowi głodzie i epidemiach są manewrem propagandowym, ponieważ w Berlinie jest dość żywności. Wywoływanie niepokoju sprzyja jedynie podniecaniu histerii wojennej, a nie uregulowaniu położenia w Berlinie. Oświadczenie mocarstw zachodnich, jakoby sytuacja w Berlinie stanowiła groźbę dla pokoju światowego, są zupełnie bezpodstawne.

SPRAWA BERLIŃSKA NALEŻY DO KOMPETENCJI RADY 4 MINISTRÓW

W związku z zapowiedzianym przez mocarstwa zachodnie przekazaniem sprawy berlińskiej na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, rząd radziecki oświadcza, co następuje:

1) Sprawa berlińska ma ścisły związek z dążeniami do rozbicia jedności Niemiec i do utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego i według paragrafu 107 statutu ONZ podlega decyzji mocarstw, odpowiedzialnych za okupację Niemiec, nie podlega zaś kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

2) Oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych, jakoby w Berlinie powstała sytuacja, stanowiąca groźbę dla pokoju światowego, nie odpowiada rzeczywistości, lecz stanowi środek wywarcia presji, oraz próbę wykorzystania ONZ do realizacji agresywnych celów.

3) Rząd radziecki proponuje, aby ustaloną czterostronnie derektywę dla czterech gubernatorów wojskowych z dnia 30 sierpnia br. uważać za porozumienie czterech mocarstw w sprawie uregulowania położenia w Berlinie.

4) Rząd radziecki proponuje zwołać radę 4 ministrów spraw zagranicznych w celu rozpatrzenia sytuacji berlińskiej, oraz całości zagadnienia niemieckiego, zgodnie z uchwałami poczdamskimi czterech mocarstw.

Depesza Zjazdu Wrocławskiego do Generalissimusa Stalina

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — Drugi Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na obradach [illegible] br. jednomyślnie uchwalił wysłać następującą depeszę:

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN

MOSKWA — KREML

II KRAJOWY ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, OBRADUJĄCY W ODZYSKANYM KRWIĄ ŻOŁNIERZA RADZIECKIEGO POLSKIM WROCŁAWIU PRZESYŁA CI, WODZU I NAUCZYCIELU NARODÓW RADZIECKICH I MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA, GORĄCE, PŁOMIENNE SŁOWA MIŁOŚCI I WDZIĘCZNOŚCI ZA POMOC OKAZANĄ NAM W NAJTRUDNIEJSZYM OKRESIE NASZEJ HISTORII, W OSWOBODZENIU NASZEGO KRAJU OD JARZMA HITLEROWSKIEJ OKUPACJI I PRZEBUDOWIE NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

MASY PRACUJĄCE CAŁEJ POLSKI PRAGNĄ CZERPAĆ OBFICIE Z BOGATEGO SKARBCA DOŚWIADCZEŃ SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA ZSRR. WZOREM BĘDĄ DLA NAS WIELKIE ZWYCIĘSTWA NARODÓW RADZIECKICH, OSIĄGNIĘTE DZIĘKI WSPANIAŁEJ PRACY I WALCE. WKP (B) IDĄCYCH POD TWOIM PRZEWODEM KU REALIZACJI NAJSZCZYTNIEJSZYCH IDEAŁÓW PEŁNEGO SZCZĘŚCIA LUDZKOŚCI.

WIDZĄC WYSIŁKI ZSRR PODEJMOWANE W OBRONIE NASZYCH GRANIC, OBRONĘ WSZYSTKICH NARODÓW UCISKANYCH I GNĘBIONYCH PRZEZ MIĘDZYNARODOWY IMPERIALIZM ORAZ STANOWCZĄ WALKĘ RADZIECKIEGO PAŃSTWA W OBRONIE POKOJU, JESZCZE SILNIEJ PODKREŚLAMY NASZE GORĄCE PRAGNIENIE PROWADZENIA U BOKU ZSRR W SOJUSZU I PRZYJAŹNI Z NARODAMI RADZIECKIMI DALSZEJ WALKI O POKÓJ I SPRAWIEDLIWY USTRÓJ SPOŁECZNY".

PREZYDIUM I UCZESTNICY DRUGIEGO ZJAZDU KRAJOWEGO TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ.

Prawda o kryzysie „berlińskim"

Marsz. Sokołowski o podwójnej grze mocarstw zachodnich w sprawie Berlina

BERLIN. — Grupa dziennikarzy niemieckich zwróciła się do komendanta radzieckiej strefy okupacyjnej marszałka Sokołowskiego z pytaniami w sprawie sytuacji w Berlinie.

Marszałek Sokołowski wyjaśnił, dlaczego amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne utrudniają rozwiązanie problemu berlińskiego. **Starają się one odwrócić uwagę opinii publicznej od rozbicia Niemiec, które od dawna realizują i wzmocnić siły reakcji niemieckiej. Berlin jest dla Zachodu „czołową pozycją w walce z socjalizmem i demokracją". Polityka rozbijania jedności Niemiec jest też główną przyczyną „kwestii berlińskiej".**

NIE MA BLOKADY BERLINA

Marszałek podkreślił z naciskiem, że nie może być mowy o żadnej blokadzie Berlina. Ludność miasta może otrzymać wszelkie środki żywności i artykuły pierwszej potrzeby z radzieckiego sektora miasta. Most powietrzny jest natomiast pociągnięciem propagandowym i służy raczej do wywozu cennych materiałów z Berlina.

Mówiąc o przebiegu rozmów między 4 gubernatorami w Berlinie, marsz. Sokołowski ujawnił, że gubernatorzy potrzebowali jeszcze najwyżej 3 lub 4 dni, aby zakończyć narady nad nieuzgodnionymi jeszcze sprawami finansowymi i handlowymi. Następnie należało przedstawić 4 rządom sprawozdanie z uwzględnieniem problemów, co do których nastąpiło porozumienie, i tych problemów, których nie można było uzgodnić. Jednakowoż 3 zachodni gubernatorzy nie zgodzili się na to. Gen. Clay nalegał na przerwanie rokowań, co też nastąpiło.

SPRAWA KOMUNIKACJI LOTNICZEJ

Propozycje radzieckie zmierzają do normalizacji komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi. Gubernatorzy zachodni, pragnąc znaleźć pretekst do zerwania rozmów, domagali się, aby sprawa komunikacji lotniczej została zdjęta z porządku dziennego. Wyrazili oni pogląd, że sprawa ta znajduje się w ich wyłącznej kompetencji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że 30 listopada 1945 r. Rada **Kontroli powzięła uchwałę, stwierdzającą, że komunikacja lotnicza między Berlinem a strefami zachodnimi będzie utrzymana jedynie dla zaspokojenia potrzeb wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie. Władze radzieckie oparły się w swych propozycjach na tej uchwale. Jest rzeczą oczywistą, że należało wprowadzić kontrolę organów radzieckich nad transportem towarowym, lądowym i lotniczym, aby nie dopuścić do nielegalnego przemycania walut.**

PERSPEKTYWY ROZWIĄZANIA „KRYZYSU".

Po omówieniu sprawy wycofania waluty zachodniej z Berlina i niedopuszczalnych usiłowaniach mocarstw anglosaskich rozciągnięcia ich kontroli nad obiegiem pieniężnym w całej strefie radzieckiej, marsz. Sokołowski powiedział na zakończenie o perspektywach rozwiązania „kryzysu berlińskiego":

Rząd radziecki zakomunikował 25 sierpnia, że gotów jest prowadzić dalsze rokowania w sprawie Berlina na podstawie porozumienia, osiągniętego w Moskwie w dniu 30 sierpnia. Od rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji zależy więc, czy dojdzie do porozumienia w sprawie Berlina. Wysiłki, zmierzające do rozwiązania problemu Berlina przy pomocy innych sposobów, obliczone są — rzecz jasna — jedynie na przedłużenie obecnej sytuacji w Berlinie, co nie może doprowadzić do takich rezultatów, na jakie liczą zachodnie władze okupacyjne.

400 tys. górników francuskich porzuciło prace

Wszystkie kopalnie unieruchomione

PARYŻ — Już pierwsze wiadomości, otrzymane z kopalń węgla, położonych w departamencie Nord — wskazują, że strajk górników ma charakter powszechny.

W centralnym zarządzie CGT — w Paryżu, w poniedziałek rano otrzymano wiadomość, że wszystkie zagłębia węglowe Francji zostały objęte strajkiem.

Strajkuje ponad 300.000 górników i urzędników kopalnianych.

Do strajku przyłączyli się górnicy i pracownicy biurowi, należący nie tylko do CGT — lecz i do chrześcijańskich zw. zaw. i do Force Ouvriere.

Komitet wykonawczy chrześcijańskich zw. zaw. uchwalił, że członkowie tego związku przyłączą się do strajku na razie na 48 godzin, po czym będą powzięte decyzje w sprawie dalszej akcji. Na wtorek przewidziane są masowe demonstracje przeciwko wzrostowi cen i gospodarczej polityce rządu Queuille.

Polska Ludowa urzeczywistniła równouprawnienie polityczne, społeczne i gospodarcze swych obywateli

Prawa szarego człowieka winna gwarantować deklaracja ONZ

Minister Modzelewski przemawiał na sesji Komisji Społecznej

PARYŻ — Min. Spr. Zagr. Polski tow. Zygmunt Modzelewski wygłosił dłuższe przemówienie w komisji społecznej ONZ w związku z debatą nad projektem międzynarodowej deklaracji Praw Człowieka.

Na wstępie mówca przypomniał, że współczesne demokratyczne ustawodawstwo polskie w pełni realizuje zasadę równouprawnienia wszystkich obywateli w dziedzinie politycznej, społecznej oraz ekonomicznej, zwracając się równocześnie z całą surowością przeciwko tym wszystkim, którzy w imię zbrodniczych haseł faszyzmu i rasizmu nawoływali by do waśni narodowościowych, wyznaniowych, czy rasowych. Polskie ustawodawstwo bierze w obronę słabszych, zapewnia obywatelom możność pokojowej pracy i dobrobyt w przeciwieństwie do systemów ustawodawczych wielu krajów, w których wzniosłe hasła i deklaracje nie mają żadnych sankcji materialnych. W Polsce urzeczywistniono hasło Lincolna: „Rząd ludu przez lud dla ludu".

[illegible] zagadnienia równości z elementami społecznymi, ekonomicznymi, z czynnikami pokoju i bezpieczeństwa, gdyż w [illegible] tzw. abstrakcyjna równość pozostanie tylko na papierze. W czasie obecnej sesji ONZ [illegible] brak przykładów zwyrodnienia takiej pozornej równości, co ułatwia reaktywizację sił reakcji, dyskryminuje mniejszość i próbuje wskrzesić wzory paktu antykominternowskiego.

Prawa Człowieka, które mają być proklamowane przez ONZ winny więc wyraźnie wzmocnić obóz pokoju, a nie być parawanem dla podżegaczy wojennych, i dlatego pierwszą i naczelną zasadą opracowywanej deklaracji winno być stwierdzenie, że jest ona skierowana przeciw odrodzeniu się faszyzmu w jakiejkolwiek formie. Właśnie ta walka z faszyzmem i hitleryzmem jest dziś, podobnie jak i przed tym, probierzem prawdziwej demokracji. Natomiast pomaganie niedobitkom hitleryzmu w Hiszpanii i Niemczech, podżegaczom wojennym i rasistom równoznaczne jest ze [illegible] obozu demokracji. Deklaracja dalej powinna wyjść z założenia, że prawa polityczne dla [illegible] realizacji wymagają gwarancji społeczno - gospodarczej. Prawa jednostki muszą mieć silną materialną podstawę. Dalszym postulatem delegacji polskiej jest najszerszy zakres praw człowieka, które powinno obej[illegible] kolwiek [illegible] geograficzne, a więc tak w metropoliach jak i koloniach. Prawa człowieka [illegible] mogą jednak służyć jako pretekst do wmieszania się w wewnętrzne sprawy poszczególnych [illegible].

Następnie min. Modzelewski przeprowadził wnikliwą krytykę [illegible] tu deklaracji, [illegible] barzyństwa faszystowskiego i pominięcie nawet wzmianki o demokracji. Projekt ofiarowuje dalej azyl przestępcom wojennym i faszystowskim dopuszcza propagandę nienawiści rasowej i narodowej podżegania do wojny itp.

Z drugiej strony projekt narusza prawa suwerenne kraju. Zasadniczą wadą projektu jest nieuwzględnienie praw i potrzeb szarego człowieka i jego dobra, o co walczy Polska.

Min. Modzelewski zaznaczył następnie, [illegible] by nie odrzucała [illegible] demokracji ludowej. W przeciwnym [illegible] delegacja polska przeciwstawi się niegodnej praktyce mechanicznego głosowania i próbom narzucenia jednostronnych koncepcji.

Nierozerwalna przyjaźń Polski Ludowej z bohaterskimi narodami ZSRR

Wspaniała manifestacja na zjeździe Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WROCŁAW. — Uzupełniając sprawozdanie z drugiej części obrad, podajemy, co następuje:

Z ramienia KCZZ przemawiał ob. Matuszewski, podkreślając, że zjazd stanie się apelem [illegible] demokratycznych o utrwalenie pokoju.

Delegat Bułgarii wyraża radość z powodu postępów odbudowy Polski. Zw. Towarzystw Bułgarsko - Radzieckich liczy obecnie [illegible] członków, zrzeszonych w 6.000 Towarzystw na terenie całego kraju. Delegat bułgarski z dumą stwierdza, że członkowie Towarzystwa rozumieją słowa Georgija Dymitrowa, który powiedział, że przyjaźń bułgarsko - radziecka jest tak potrzebna narodowi bułgarskiemu, jak słońce i powietrze jest potrzebne zdrowemu organizmowi. Nie ma i nie może być patrioty, któryby nie brał czynnego udziału w pogłębianiu tej przyjaźni. Mówca kończy swoje przemówienie okrzykami na cześć Stalina, Georgija Dymitrowa i Bolesława Bieruta.

Rodgers — delegat Australii — mówi, że miliony ludzi na świecie stanowczo odrzucają propagandę i politykę podżegaczy wojennych. Miliony te patrzą na Zw. Radziecki i na kraje demokracji ludowej z uczuciem głębokiego podziwu, sympatii i zaufania.

Po wystąpieniach delegatów została wybrana specjalna delegacja do składania wieńców na grobach żołnierzy radzieckich. Delegacja udała się na cmentarz ze sztandarami i transparentami i tam złożyła wieńce na grobach poległych w Polsce bohaterów radzieckich.

Po południu odbył się wiec, który zgromadził około 40 tysięcy uczestników. Uchwalona rezolucja stwierdza, iż „Niezłomny sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — to rękojmia niepodległości naszego kraju i nienaruszalności jego granic, to wkład w dzieło postępu i pokoju".

Do Prezydium Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wpłynęły dziesiątki depesz od organizacji politycznych i społecznych w kraju i za granicą.

Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz przesłał na ręce Prezydium depeszę, w której składa życzenia Towarzystwu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, aby Zjazd stał się w pracy jego przełomem.

Depeszę z życzeniami przesłał również Komitet Słowiański w ZSRR podpisaną przez generał lejtenanta Aleksandra Gundorowa, przew. Komitetu Słowiańskiego ZSRR, oraz pułkownika Gwardii Moczałowa, sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego ZSRR.

Depeszę Wszechzwiązkowego Komitetu Wymiany Kulturalnej z Zagranicą podpisali: Władimir Klemie[illegible], Lidia Kisłowa, Aleksander Padiejew, Tichon Chrennikow, Boris Grekow, Aleksiej Popow, Iwan Ka[illegible]sow, Eugeniusz Korowin, Wsiewołod Pudowkin.

X

Drugi dzień obrad Zjazdu poświęcony był sprawozdaniu generalnego sekretarza tow. Wrońskiego o działalności Towarzystwa, oraz dyskusji nad sprawozdaniem.

Z podstaw pogłębienia przyjaźni Polsko - Radzieckiej — mówi tow. Wroński — legły wydarzenia międzynarodowe, rozwój stosunków sojuszniczych polsko - radzieckich, rozwój demokracji ludowej w Polsce.

Nieustannie wzrastają szeregi przyjaciół Związku Radzieckiego. [illegible] pogromcy hitleryzmu i [illegible] chorążego w walce o [illegible] Ludowej wkroczyły na zawsze na drogę braterskiego i niezawodnego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. W ten sposób Polska Ludowa zdecydowanie stanęła po stronie sił pokoju i postępu, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw obozowi imperialistycznemu, na straży swych granic, suwerenności i niepodległości. Na tym, między innymi, polega międzynarodowe znaczenie Sojuszu i Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

[illegible] niemilknących okrzyków na cześć bohaterskiego narodu radzieckiego i Stalina — głosić będą przyjaźń do kraju zwycięskiego socjalizmu, niezachwianej podstawy postępu i pokoju.

Przewodniczący Zjazdu tow. Wągrowski komunikuje zebranym, [illegible] przybyły delegacje z Czechosłowacji i Francji. Delegaci Zjazdu serdecznie i owacyjnie witają gości. Na sali rozlegają się okrzyki na cześć Gottwalda i Thoreza, na cześć narodów Czechosłowacji i walczących o sprawiedliwość społeczną mas pracujących Francji.

Po wystąpieniu delegatów z zagranicy i z kraju rozpoczyna się dyskusja nad sprawozdaniami z działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko - [illegible].

Zgon prof. dr Szyszko-Bohusza

KRAKÓW — W dniu 1 października 1948 r. zmarł w Krakowie wybitny architekt, konserwator zabytków prof. dr inż. arch. Adolf Szyszko — Bohusz, Dziekan Wydziału Architektury Akademii Górniczo Hutniczej.

Urodzony w roku 1883, ukończył studia architektoniczne w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Od roku 1916 prof. Szyszko - [illegible] był kierownikiem robót przy odbudowie zamku królewskiego na Wawelu, poświęcając tej pracy 30 lat.

W latach 1927 — 1929 piastował godność rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Następnie zostaje powołany w charakterze profesora zwyczajnego na wydziale architektury Politechniki Warszawskiej, a od roku 1945 aż do śmierci pełnił obowiązki profesora i dziekana Wydziału Architektury AGH w Krakowie. Zmarły zostawił po sobie olbrzymi dorobek architektoniczny i naukowy, w którym dzieła związane z odbudową Wawelu oraz odkrycia w dziedzinie zabytków architektury polskiej stanowią największą i [illegible].

Odprawa działaczy młodzieżowych PPS

WARSZAWA. (SAP) — W dniu 16 października odbędzie się w Warszawie, w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, przy ul. Mokotowskiej 21, odprawa działaczy młodzieżowych, członków PPS.

Obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

SL jako stronnictwo postępowo-radykalnych ludowców

budować będzie z klasą robotniczą Polskę Ludową

WARSZAWA — W dniu 2 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Rady Naczelnej — Stronnictwa Ludowego, w których uczestniczy 142 członków Rady Naczelnej.

W obradach biorą udział również przedstawiciele władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego — posel Banach, dr Thomas i ob. [illegible]dejczyk.

KU ZJEDNOCZENIU RUCHU LUDOWEGO

Otwierając obrady [illegible] niczący Rady Naczelnej poseł [illegible]sław Janusz powiedział:

„Być może, iż jest to ostatnie zebranie naszej Rady Naczelnej przed zjednoczeniem całego postępowego ruchu ludowego. Jednoczą się partie robotnicze. My, chłopi, składamy naszym braciom spod robotniczych sztandarów szczere życzenia [illegible] drogę, prowadzącą ku zjednoczeniu ruchu ludowego w jedno [illegible]. Wyrazem zbliżającej się całkowitej [illegible] są komisje działania SL i PSL.

[illegible] nia poseł Janusz powiedział:

[illegible] w pełni świadomi, że w szeregach Stronnictwa Ludowego — [illegible] się mogą tylko ludzie, za [illegible] na [illegible] Stronnictwa Ludowe jest [illegible] chłopskim, w którym pomieścić się mogą jedynie szczerzy demokraci, postępowi — radykalni [illegible]. Niechaj też nikt [illegible] ideowo lub brudny moralnie, nie liczy, że się w nasze szeregi zakradnie, przyczai, zamaskuje, że [illegible] dostrzeżemy. Jesteś[my] [illegible] pierwszych liniach walki i pracy o pełne wydźwignięcie człowieka pracy, o pełne gospodarcze i kulturalne oswobodzenie najszerszych mas chłopskich. Wszelkie elementy zarażone dążnościami kapitalistycznymi, wszelkich [illegible] ców, spekulantów, lichwiarzy i [illegible] słów, usiłujących bogacić się kosztem biedniejszych — pędzić będziemy precz! Jesteśmy i pozostaniemy Stronnictwem [illegible] Jesteśmy i [illegible] my Stronnictwem, które wspólnie z klasą robotniczą buduje i budować będzie coraz lepszą i coraz szczęśliwszą Polskę Ludową".

JÓZEF PUTEK WYKLUCZONY ZE STRONNICTWA LUDOWEGO

[illegible] sekretarz generalny SL wicepremier Antoni Korzycki przedłożył Radzie Naczelnej do zatwierdzenia jednomyślną uchwałę Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL z dnia 10 września br. o wykluczenie ze Stronnictwa Ludowego b. przewodniczącego Rady Naczelnej — ob. Józefa Putka.

Wicepremier Antoni [illegible] analizował całą d[illegible] ob. Józefa Putka, stwierdzając, że była ona wybitnie szkodliwa dla Stronnictwa Ludowego, dla szerokich mas chłopskich i dla Polski Ludowej.

Ob. Putek postawiony na wysokim zaszczytnym stanowisku ministra Poczt i Telegrafów nie nie zrobił dla rozwoju tego resortu i dla dobra wsi. Ze swego resortu uczynił on przytułek dla czynników reakcyjnych. Zamiast usprawnić działalność poczty na wsi ob. Putek stale przeprowadzał redukcje listonoszów wiejskich, dezorganizując tak ważną instytucję, jaką jest poczta.

Na terenie Małopolski Józef Putek doprowadził organizację SL do zupełnego rozkładu.

Ob. Putek pozostawał też w stałych kontaktach z elementami WRN [illegible] najbardziej reakcyjną częścią kleru.

Mimo, że NKW SL dał ob. Put[illegible] swej szkodliwej i warcholskiej działalności.

Kończąc referowanie wniosku o zatwierdzenie uchwały NKW SL o usunięcie ob. Putka [illegible] wicepremier Korzycki [illegible]

„[illegible] nie może liczyć na [illegible]. Masy chłopskie, [illegible] zielonym sztandarom, potępią wrogą, warcholską i antyludową działalność Józefa Putka, który zdradził [illegible] Ludowe po raz pierwszy, gdy w najcięższym okresie porzucił chłopów i za cenę mandatu poselskiego pokumał się z sanacją i [illegible], po raz drugi obecnie, gdy obóz demokracji toczy wielki, zacięty bój z obozem krajowej i międzynarodowej reakcji".

Rada Naczelna SL uchwaliła jednomyślnie wniosek o usunięcie z szeregów SL ob. Józefa Putka.

MARSZAŁEK KOWALSKI PRZEWODNICZĄCYM RADY NACZELNEJ

[illegible] wyboru przewodniczącego Rady Naczelnej [illegible] Władysław Kowalski. Wybór [illegible] na przewodniczącego Rady Naczelnej zebrani powitali gorącą owacją. — Gdy nowoobrany przewodniczący obejmował przewodnictwo obrad, wszyscy zebrani odśpiewali hymn ruchu ludowego „Gdy naród do boju".

W imieniu władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego przemawiał sekretarz naczelny NKW PSL pos. Banach, który omówił znaczenie zjednoczenia ruchu ludowego dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

W dalszym ciągu obrad marszałek Kowalski wygłosił dłuższy referat polityczny, omawiający aktualne zagadnienia wsi i ruchu ludowego —

Pos. Wycech na miejscu dr Kiernika

Z obrad Rady Naczelnej PSL

WARSZAWA — 3 października obradowała w Warszawie Rada Naczelna PSL. Prócz członków Rady przybyło na zebranie ponad 250 czołowych działaczy PSL ze wszystkich województw.

Na posiedzenie Rady przybyli również przedstawiciele władz naczelnych SL z sekretarzem Generalnym, wicepremierem Antonim Korzyckim i wice[illegible] SL min. Podedwornym.

Zagajając posiedzenie dr Kiernik wygłosił dłuższe przemówienie, zakończone zgłoszeniem rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej. Dr Kiernik oświadczył przy tym, że [illegible] Stronnictwa, w szczególności z jego linią polityczną, której wyraz dały ostatnie uchwały NKW SL. Dr Kiernik pozostaje w Stronnictwie i nie uchyla się od udziału w jego pracach.

Prezes Stronnictwa Józef Niecko wygłosił referat ideowo-polityczny. Następny referat o odbudowie i [illegible] czej wsi wygłosił wiceprezes NKW PSL poseł Cz. Wycech.

Po uzupełnieniu swego składu Rada Naczelna jednomyślną uchwałą powołała na swego przewodniczącego posła Czesława Wycecha. Skład NKW uzupełniono jednomyślnym wyborem ob. ob. [illegible].

Realizujemy program podnoszenia stopy życiowej mas pracujących

Uchwały Rady Ministrów dotyczące zniesienia z dniem 1 listopada br. kartkowych przydziałów chleba i mąki, rewizja norm przemiałowych i powrót do przedwojennych standartów mąki, zniesienie ograniczeń w spożyciu artykułów mącznych świadczą o dalszym poważnym postępie w trudnym procesie normalizowania stosunków w dziedzinie wyżywienia kraju.

Zaopatrzenie kartkowe pozostało jako spuścizna wojenna. Deficyt artykułów żywnościowych pociągał za sobą konieczność utrzymania reglamentacji. Państwo musiało wziąć na siebie obowiązek dostarczenia ludności pracującej w miastach środków żywności prowadząc równocześnie wytężoną pracę w kierunku podniesienia poziomu wytwórczości naszej gospodarki rolnej i związanego z nią przemysłu.

Coraz większe postępy

Nie była to praca łatwa. Zniszczenia wojenne, zaniedbane uprawy, brak narzędzi i siły pociągowej, odbiły się poważnie na naszych możliwościach produkcyjnych. Konsekwentny wysiłek i planowo przeprowadzone [illegible] uprawy, jak również i zwiększonej wydajności z 1 hektara. Powierzchnia upraw była w ostatnim roku o 6,1 procent większa, aniżeli w poprzednim, a wydajność podniosła się o 30 procent.

Przemysł państwowy dostarcza rolnictwu coraz więcej maszyn i narzędzi, produkcja nawozów sztucznych idzie szybko w górę, przekraczając w niektórych pozycjach nawet bardzo poważnie poziom przedwojenny. Pomoc państwa w zakresie odbudowy pogłowia końskiego, organizacja ośrodków maszynowych i wiele innych podejmowanych wysiłków w sumie pozwoliły przyspieszyć odbudowę gospodarki rolnej. W bieżącym roku wieś po pokryciu własnych potrzeb może oddać [illegible] wanie nie przekracza 2,5 miliona [illegible].

Zyskujemy więc nie tylko możność pełnego pokrycia zapotrzebowania, ale ponadto możemy przystąpić do utworzenia rezerw, a nawet otwierają się ogromne, ale wyraźne możliwości eksportowe.

Po ZSRR - Polska

W [illegible] wspomniane [illegible] Rady Ministrów oraz [illegible] w nas [illegible].

Z państw europejskich, które brały udział w wojnie, tylko Związek Radziecki zniósł ograniczenia w obrocie zbożem, a obecnie czyni to również Polska. Jeśli przypomnimy poważne trudności, które na tym odcinku ciągle przeżywa Wielka Brytania, i Francja, a Włochy — mimo reklamowanej pomocy amerykańskiej raczej oddalają się od równowagi, musimy podkreślić tym bardziej pełny triumf naszych wysiłków.

Polska Ludowa konsekwentnie realizuje swój program podniesienia dobrobytu mas poprzez zwiększoną produkcję. Coraz mniejsza jest liczba deficytowych towarów, coraz szersze mamy możliwości w zaspokajaniu potrzeb ludności.

Nie będzie trudności

Zaopatrzenie kartkowe w chleb i mąkę obejmowało w Polsce prawie 7,5 miliona ludzi. Znosząc je, państwo przygotowało w międzyczasie odpowiedni aparat dystrybucyjny, którego obowiązkiem będzie czuwać, aby nie następowały na rynku trudności i zaburzenia w dostawach. Terenowe placówki tego aparatu mają obowiązek posiadania na składzie odpowiedniego zapasu mąki, który odpowiada dwutygodniowemu [illegible] rynku.

Do nadzoru nad planowym zaopatrzeniem w mąkę i pieczywo zostają z dniem 1 października br. powołane Komisje Nadzoru nad Obrotem Głównymi Przetworami Zbożowymi. Będą one działały na szczeblu ministerialnym, wojewódzkim i powiatowym. Równocześnie zostaną powołane wojewódzkie i powiatowe Komisje Usprawnienia Zaopatrzenia.

Normalizacja coraz szersza

Należy zwrócić uwagę, że rewizja norm przemiałowych i przejście na wypiek chleba żytniego 65 procentowego oraz dostarczanie mąki pszennej 50 proc. pozwoli nie tylko na lepsze zaspokojenie potrzeb ludności, ale ponadto zwiększona ilość otręb daje możność szybszej odbudowy hodowli trzody i bydła, co z kolei przybliży znowu moment zniesienia ograniczeń w zakresie mięsa i usunie niedobory w tłuszczach zwierzęcych. W tym kierunku idziemy konsekwentnie i niewątpliwie będziemy mogli w stosunkowo niedługim czasie usunąć również istniejące ograniczenia i na tym odcinku.

Program podniesienia stopy życiowej szerokich mas powyżej poziomu przedwojennego realizowany jest w Polsce wytrwale i daje poważne efekty na krótkim stosunkowo dy[illegible].

Mamy 100 wsi samopomocowych — będziemy mieli 540

Wsie samopomocowe są to wsie przodownicze, które swoją pracą i organizacją zmierzają do przebudowy ustroju rolnego przez przechodzenie od gospodarki zacofanej na gospodarkę nowoczesną, zmechanizowaną, zespołową, przy rozwinięciu wszystkich form spółdzielczości wiejskiej.

Z tych zasadniczych zadań wypływa plan pracy wsi samopomocowych który przewiduje mobilizację twórczych sił i energii drobnych oraz średniorolnych chłopów do przebudowy i uspołecznienia wsi, prowadzenie akcji uświadamiającej wśród chłopów, organizowanie ich w szeregach ZSCh i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", rozwijanie szerokiej działalności gospodarczej przez propagowanie zespołowej, mechanicznej uprawy, racjonalnej hodowli i rozwijanie spółdzielczości, organizowanie współzawodnictwa pomiędzy wsiami i prowadzenie stałej pracy kulturalnej i politycznej.

Organizowanie wsi samopomocowych rozpoczęło się na początku roku ubiegłego. Dotychczas zorganizowano 100 takich wsi we wszystkich województwach. Plan przewiduje wytypowanie i zorganizowanie dalszych 400 wsi samopomocowych w ciągu roku 1949.

Przy typowaniu wsi samopomocowych w terenie, wojewódzkie komitety wsi samopomocowych, działające w porozumieniu z ZSCh, kierują się określonymi zasadami. Wybrana wieś (lub cała gmina) musi być wysoko uspołeczniona i przejawiać inicjatywę w zakresie wykonywania wzorowych prac, jak odbudowa dróg, szkół, melioracje, komasacja. Ludność wsi winna być nastawiona na przebudowę, dążyć do podniesienia kulturalnego i dobrobytu materialnego gospodarstw mało i średniorolnych. Obrana wieś powinna być ośrodkiem gospodarczym okolicy, położonym przy dobrych traktach komunikacyjnych i liniach wysokiego napięcia. Musi to być wieś odpowiednio duża, z przewagą gospodarstw mało i średniorolnych.

[illegible] każdej wsi samopomocowej będą działały następujące instytucje: spółdzielnia, ośrodek maszynowy, piekarnia, pralnia, zakład przemysłu rolnego stosownie do miejscowych warunków, a więc: cegielnia, tartak lub młyn, przedszkole, szkoła, ośrodek zdrowia, łaźnia, dom ludowy. Wieś samopomocowa musi być zelektryfikowana, zradiofonizowana i posiadać bruki oraz chodniki. Inwestycje te będą wykonywane częściowo wkładem własnym wsi w postaci robocizny, podwód, materiału, w części zaś z funduszów Państwowego Planu Inwestycyjnego.

W zaplanowanych wsiach samopomocowych zorganizowanych będzie m. in. 270 ośrodków maszynowych I kategorii, 100 — II i 170 — III kategorii. W 100 wsiach staną bloki nasienne. W 270 wsiach — na remontówkach, należących do gminnych spółdzielni — powstaną punkty kopulacyjne. We wszystkich wsiach stosowany będzie system płodozmia[illegible] i uwzględnieniem racjonalnej mechanizacji uprawy roli. Stosowanie siewu rzędowego nasionami selekcyjnymi doprowadzone będzie do 100 proc. Wsie samopomocowe staną się podstawą dla uprawy kontraktowej roślin oleistych i innych oraz dla zrzeszeń branżowych producentów rolnych. Dla podniesienia ogól[illegible] poziomu życiowego chłopów powstanie w najbliższym czasie na terenie wsi samopomocowych [illegible] piekarń, 54 pralnie, 42 ośrodki zdrowia, 42 łaźnie.

Wobec rozwoju prac we wsiach samopomocowych, Sekretariat Generalny Zarządu Głównego ZSCh uchwalił zorganizowanie Głównej Komisji Wsi Samopomocowych, zapraszając na przewodniczącego ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Dab-Kocioła, na wiceprzewodniczącego — naczelnego komisarza odbudowy wsi ob. A. Sadrakułę. W skład komisji wchodzą przedstawiciele KC PPR CKW PPS, NKW SL, NKW PSL, „SP", Ligi Kobiet, Zw. Młodzieży Polskiej, Centrali Roln. Spółdzielni SCh, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i Banku Rolnego.

W ten sposób akcja wsi samopomocowych oprze się na szerokiej podstawie społeczno - politycznej.

Sensacyjny proces w Warszawie

Jak adw. Korboński uciekł z Polski

w przebraniu szwedzkiego marynarza

WARSZAWA — Szczegóły potajemnej ucieczki za granicę przyjaciela politycznego Mikołajczyka, b. posła Korbońskiego i jego żony ujawnione zostały w dniu 2 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, w czasie procesu przeciwko Szwedowi — Karolowi Nilsonowi, który zorganizował przewóz obojga uciekinierów do Szwecji.

W świetle aktu oskarżenia Nilson, który stale mieszkał w Gdyni, dowiedział się w początkach listopada 1947 r. od jednego z kierowników firmy „Dalmor" — Śmiechowskiego, że dwoje ludzi pragnie wydostać się do Szwecji. Byli to Korbońscy, którzy już od 30 października znajdowali się w Gdyni i przez swą znajomą — urzędniczkę Mieszkowską poszukiwali okazji wyjazdu do Szwecji. Nilson podjął się umieścić zbiegów na statku szwedzkim, żądając po 300 dolarów od osoby. Następnego dnia Korboński, przebrany w szwedzki płaszcz, wyjechał razem z oskarżonym do portu. Za pierwszym razem nie mógł się jednak dostać na pokład statku z powodu dużej czujności wartownika WOP. Wobec tego zbiegowie wrócili do mieszkania Nilsona, gdzie zjedli kolację. Następnie udali się powtórnie do portu na pokład innego statku szwedzkiego, a mianowicie „Drotting Victoria". Korbońskiemu, który udawał Szweda, udało się wejść na statek bez zwrócenia uwagi wartownika, żonę zaś jego przemycono jako rzekomo nowozaangażowaną maszynistkę. Nilson przywiózł na statek bagaż Korbońskich następnego dnia rano 5 listopada 1947 r. Po godzinie „Drotting Victoria" ruszył w drogę.

W czasie sprawy osk. Nilson nie przyznaje się do winy, twierdząc, że nie zdawał sobie sprawy z charakteru wyprawy Korbońskich. Myślał, że „jest to zwykła podróż jakiejś wysoko postawionej osoby".

Pytania jednak prokuratora wykazały całą nieprawdziwość tych zeznań. Okazuje się, że oskarżony wiedział, iż Korbońscy nie mają wiz i ukrywają się w zakonspirowanym mieszkaniu prywatnym. [illegible] nawet doradzał Korbońskiemu, by ten przebrał się w płaszcz szwedzki.

Kłam wykrętnym zeznaniom oskarżonego zadały również zeznania świadków.

Następnie zabrał głos prokurator, który w swym przemówieniu podkreślił fakt, iż osk. Nilson przebywał od 1915 roku na terenie Niemiec, gdzie zajmował odpowiedzialne stanowisko, a w czasie okupacji — na swe wyraźne życzenie — został mianowany „treuhaendlerem" jednego z majątków na terenie b. GG, co rzuca pewne światło [illegible] do Państwa Polskiego. Późniejsze zajęcia oskarżonego, polegające na pośredniczeniu w transakcjach handlowych między załogami obcych statków, a polskim rynkiem handlowym określa prokurator jako zwyczajny przemyt, gdyż jak wynika z zeznań osk. Nilsona, nie posiadał on uprawnień do prowadzenia tego rodzaju działalności.

Nilson, jak wynika z zeznań świadków, dobrze się orientował, że wyjazd ten jest nielegalny, a fakt powołania się Korbońskiego na znajomość z przebywającym w tym czasie zagranicą Mikołajczykiem, pozwolił osk. Nilsonowi na zrozumienie związku zachodzącego między ucieczką Mikołajczyka a wyjazdem Korbońskiego.

Prokurator podkreśla na zakończenie, iż wszystkie dowody wskazują na to, że osk. Nilson, podejmując się pomocy przy wyjeździe Korbońskiego, traktował go jako przestępcę politycznego.

Prokurator traktując przewinienie oskarżonego jako przestępstwo szczególnie szkodliwe w okresie odbudowy kraju i biorąc pod uwagę iż Nilson jest ponadto winien nielegalnego posiadania broni, prosi o wymierzenie mu kary w granicach ustawy.

Po przemówieniu obrońcy, starającego się dowieść iż oskarżony był nieświadomy politycznego tła całej sprawy, a fakt posiadania przez niego nielegalnej broni był jedynie przypadkiem, sąd ogłosił przerwę do dnia 3 bm. do godz. 12. W tym dniu nastąpi [illegible].

Sabotażysta wiejski skazany

na karę dożywotniego więzienia

WROCŁAW. — Rejonowy sąd wojskowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Zgorzelcu rozpatrzył sprawę Stanisława Opasali z wykształcenia agronoma, oskarżonego o sabotaż gospodarczy i nadużycia w powierzonym jego kierownictwu państwowym majątku ziemskim.

Stanisław Opasala, będąc właścicielem gospodarstwa rolnego w m. Dłużyna Dolna, objął jednocześnie funkcję kierownika ośrodka oświaty rolniczej w tej samej miejscowości i świadomie obniżał zdolności produkcyjne majątku ośrodka przez niedbałą uprawę roli i celowe zostawienie ugorów. Oskarżony wszystkie otrzymane z urzędu ziem[illegible]go subwencje i przydziały na zagospodarowanie ośrodka zużywał przede wszystkim na potrzeby własnego gospodarstwa. Przydzielone ośrodkowi oświaty rolniczej 12 koni samowolnie zatrudniał w swoim gospodarstwie, a następnie sprzedał je zatrzymując 3 konie dla siebie. Ponadto oskarżony przez niezabezpieczenie budynków mieszkalnych i gospodarczych ośrodka dopuścił do całkowitej ich dewastacji. Tak więc oskarżony, kosztem ruiny ośrodka, doprowadził swe prywatne gospodarstwo do kwitnącego stanu.

Na wiosnę 1947 r. oskarżony pobrał z urzędu ziemskiego i spółdzielni ZSCh duże ilości ziarna siewnego, które zużył częściowo jako deputat, częściowo na obsianie ziemi w prywatnym gospodarstwie, a dopiero resztę zasiał w ośrodku. Wskutek późnej orki i niestarannej uprawy roli, plony w go[illegible] ośrodka były bardzo [illegible].

[illegible] gospodarki, tłumacząc się wykrętnie brakiem wiadomości fachowych. Zapytany przez prokuratora dlaczego wobec tego jego prywatne gospodarstwo znajduje się w pełnym rozkwicie, oskarżony nie umiał dać jasnej odpowiedzi.

Zeznania świadków potwierdziły wszystkie zarzuty oskarżenia i złą wolę oskarżonego w gospodarowaniu majątkiem ośrodka.

Powołani przez sąd biegli stwierdzili, że straty poniesione przez państwo na skutek sabotażowej gospodarki Opasali wynoszą około 2,5 miliona złotych.

Sąd skazał Opasalę na karę dożywotniego więzienia.

Pozbawienie mandatów do Sejmu

6 działaczy Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA — 3 bm. toczyły się nadal obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego.

W czasie obrad podjęto uchwałę o wykluczeniu ze Stronnictwa Ludowego dotychczasowych członków Rady Naczelnej i posłów do Sejmu Ustawodawczego:

1. Jana Baczewskiego z woj. szczecińskiego, który zagarnął dla siebie majątek ziemski o obszarze 25 ha po to, ażeby bogacić się kosztem ciężkiej pracy najemników i który w swych publicznych wystąpieniach dał się poznać jako wróg klasowy, przeciwnik polityki SL.

2. Jana Kulisiewicza, z pow. sochaczewskiego, który przy wykorzystaniu sił najemnych prowadzi własny młyn, ciągnąc z [illegible] ski, idące w setki tysięcy złotych i który ponadto zajmuje się kombinacjami i niewątpliwie bijącymi w chłopów.

3. Wacława Wanata, który był prezesem Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach przez rozrzutność i karygodny brak nadzoru, grupował gospodarkę ZSCh i na długo podważył prestiż tej chłopskiej organizacji w terenie.

Pozbawić stanowisk partyjnych oraz urzędów i mandatów jakie z ramienia stronnictwa piastuje:

1. Józefa Blaka z Krakowa, 2. Jana Jurka z Katowic. 3. Wacława Sacitowskiego.

Wszystkim wyżej wymienionym Rada Naczelna SL nakazała [illegible]żenie mandatów poselskich.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

JAN BARANOWICZ

ZAJĘCZE JAJE

(Ludowa gadka opolska)

Deszcz już drugi tydzień lał jak z cebra i ścieżka grząska była jak ciasto w dzieży. Ciężkie podkute buty głupawego Hansa Krause tonęły w błocie jakby je wyciosał z głazu kamieniarz a nie szewc szył z wołowej skóry. Wracał z jarmarku w nastroju skazańca, z głową zwieszona smutnie ku ziemi, ogromną i rudą jak dynia. Nie cieszyły go nawet schludne zabudowania gospodarskie, przejęte po Wojciechu Wyporku, którego władze regencji wywłaszczyły z ojcowizny za karę, że częściej spoglądał ku Polsce niż ku Niemcom. Śliczne, jakby wykrojone z obrazka, łąki i stajania zbóż dławiły go w gardle jak połknięty przez nieostrożność duży kęs chleba.

Zniechęcenie wygięło mu plecy w pałąk. Ramionami omal, że nie dotykał ziemi. Jeno oczy, szkliste jak guziki, osadzone w niemiłej czerwonej oprawie powiek, błądziły łakomym spojrzeniem po zagonach i szkarpach przyleśnych. Szperały czujnie wśród jagodzin i paproci w nadziei, że znajdą chociaż parę grzybów, których Hans był namiętnym zjadaczem. Miały stanowić rodzaj rekompensaty za ten na syenny febra czas i ten trud nóg, taplających się jak czaple w brzydkich rozlistych kałużach.

Mijał właśnie [illegible] gocią choiny wspierały się prawie na jego głowie. Ostatnia sosna rosła tuż na krawędzi rowu, pokręcona jakaś i niemrawa jakby wzorowała swą sylwetkę na niewydarzonej figurze Hansa. Smagnął jej chropawą korę owianym mgłą spojrzeniem i naraz serce załopotało mu gwałtownie w piersi. Między korzeniami, co wężowo wspinały się nad mokry piasek, ujrzał coś, co mogło być równie dobrze ogromnym grzybem jak skulonym zwierzątkiem czy inną jeszcze trudną do nazwania rzeczą. Skok przez rów i już sterczał Hans nad znalezionkiem. Owłosione palce wyciągnęły się drapieżnie po zdobycz. Nie stawiała przy dotknięciu oporu. Uniosły ją dłonie łatwo i [illegible] bie ostrożnie jak owoc owalny, gładki, rozgrzewający żołądek nadzieją smakowania.

— Cóż też to może być takiego? — martwił się Hans. Grzyb, nie grzyb, jaje, nie jaje. Jeśli grzyb, będę miał wieczerzę, jakiej nie zajadałem dotąd.

Nie przejmował się już błotem. Przyśpieszył kroku, byle jak najprędzej znaleźć się w domu i pochwalić łupem przed żoną.

Rychło dotarł do wsi. U wejścia [illegible] zaszczepił nadnie [illegible] starego Tomka Trzęsimiecha. Tomasz brnął w rozmokłym piasku w kierunku wiejskiego sklepu. Zobaczywszy w rękach Hansa ogromną, czarnonakrapianą purchawkę, zatrzymał kroki zdziwiony.

— Cóż to za jaje dźwigacie, sąsiedzie? — spytał a złe ogniki zamigotały w jego wyrazistych siwych [illegible]ch. Przez mózg przewinęła mu [illegible] chyża myśl, że oto znowu na[illegible]a się okazja wypłatania nielu[illegible]. Z okazji tych, których — nawiasem mówiąc — uzbierało się już wiele, chętnie korzystał sam i korzystali dalsi sąsiedzi. Obecność intruza we wsi nie [illegible] im spać po nocach. Krzyw[illegible] nieludzko Wyporka [illegible] każdej porze szukać zemsty.

Hans Krause [illegible]:

— [illegible] mówicie? Mein Gott! Mnie [illegible] też od początku zdawało, że to [illegible] grzyb, jeno jaje. Tylko w tym [illegible] jaki ptak je zniósł. Musiał tu chyba przyfrunąć z daleka bo u nas takich nie bywa. Czytałem u Gebrueder Grimm, że raj[illegible] ptaki znoszą takie jaja.

— Jakie tam rajskie ptaki — za[illegible] się Trzęsimiech. — Szarak se — [illegible] — przykucnął między korzeniami sosny i upuścił jaje na piasek. Klapouch, jakich sporo w polu. To zajęcze jaje. —

— Zajęcze jaje? — zachłysnął się Hans. — To się moja Trudi ucieszy. Nigdy jeszcze [illegible] jedliśmy zajęczej jajecznicy.

— Poco marnować jaje na jajecznicę — rzucił od niechcenia Trzęsimiech. Lepiej wsadzić na parę dni pod ciepłą pierzynę, to się z niego [illegible] jąca pieczeń [illegible].

— Mają recht, Tomasz — [illegible] lepsza — przyznał [illegible] miec. I dziękując [illegible] pliwej wartości p[illegible] łęczymi susami d[illegible].

Trzęsimiech [illegible] przez chwilę, [illegible] uśmiechnął się pod wąsem i [illegible] —

— Będzie uciechy we wsi jak dawno nie było. Trzeba dawać pozór. Jak się szwab [illegible], sam na jajku usiędzie jak kw[illegible].

Ale Hans sam na jajku nie siedział. Nie miał [illegible] cierpliwości. Gospodarstwo zagarnął wielkie. Przy jego ślamazarności robota rozrastała się jak chwast bujny.

Nacieszyli się we dwójkę z Trudą znalezionkiem. Wyglądali na wszystkie strony. Owinęli troskliwie w ciepłe wełniane barchany i położyli na nalepie pieca. Niech się nasyca gorącem. Niech tężeje zwolna w apetyczny kształt zająca. Podkładała nawet Truda drzewa pod blachę, żeby wierzchnica pieca nie wychłódła.

Przechodziły szybko krótkie jesienne dni. Sprytni łobuzy wiejscy wypytywali syna Hansa o szczegóły tajemnicy. Plotka zaglądała do wszystkich chałup. Huczała wieś od śmiechu.

Jeden Hans [illegible] czego, wyczekiwał [illegible] dy z nalepy pieca [illegible] wyłupiastymi oczami zajęczy nowo rodek. Domownikom zakazał zbliżać się do zawiniątka, żeby nie zaziębić jaja. Na palcach polecił chodzić, żeby uniknąć szkodliwego hałasu.

Po tygodniu uciążliwego czekania nie wytrzymała jasnowłosa Truda. Po kryjomu zajrzała do zawiniątka na nalepie. To, co ujrzała, wzbudziło w niej niepokój. Kurzawka pod wpływem ciepła pomarszczyła się jakoś, pomięła dziwnie. W niczym nie przypominała zwyczajnego kurzego jaja.

Nijak się to nie widziało Trudzie:

— Co mi to tam za jaje z taką miękką, poronioną skorupą — chwiała w rozczarowaniu głową. Nic się nie wykluje z zapartka. Jak wróci Hans z roboty, pokażę, co się stało z jajem i wyrzuci się paskudztwo na śmieci.

Ledwo też Hans pojawił się wieczorem w izbie, rozwinęła przed nim zawiniątko. Zajęcze jaje marniało najwidoczniej. Pofalowało się jak świński pęcherz, z którego wypuszczono powietrze. Nadmiar złe[illegible] chlupotało w nim coś jakby woda.

Serce Hansa ścisnęły klamry wątpliwości. W niebardzo bystrej głowie zaczęło kiełkować podejrzenie, że stał się ofiarą złośliwości Trzęsimiecha. Otrząsnął z siebie żal, że tyle krzątaniny poszło na marne i rzekł ostro do żony:

So, so — zajęcze jaje kaput. Szkoda było fatygi i drwa na ogrzewanie. Wyrzuć to zaraz na pole. Raus!

Otwarła gniewnie Truda okno. Wzięła w garść zajęcze jajo i z zamachem szurnęła nim do ogródka.

I co się nie dzieje. Akurat w tym miejscu, gdzie upadła purchawka, drzemał sobie zając po sytym jarzynowym podwieczorku. Przestraszony niespodziewanym stukiem stanął słupka i widząc, że go dwoje oczu obserwuje z okna, pognał co skoku w łapach w szerokie pole. Nie obejrzał się aż gdzieś na trze[illegible].

Zmartwieni ogromnie, biegli za nim spojrzeniem Hans i Truda. Głowy ich wypełniła na raz cierpka prawda. Zrozumieli: — to z jaja wykluł się tak dawno oczekiwany zając i kicał sobie teraz po zagonach wolny i beztroski. Śmiał się zajęczym głosem z ich naiwnej niecierpliwości.

— Cóżem też najlepszego zrobiła? — zawodziła, łamiąc ręce, Hansowa. Tyleśmy dni na palcach dreptali, grzali, otulali zmierzlucha. W nocym z łóżka wstawała, żeby przyłożyć sośniny do pieca, by miał ciepło. I tera, gdy już tylko parę chwil pozostawało do wyklucia się wyrzuciłam jaje na pole. Rozum mi odjęło czy [illegible]? —

Hans Krause skubał melancholijnie rudy zarost owłosionymi palcami i szukał smutnym spojrzeniem niknącej w bruździe sylwetki kłapoucha. W okrągłej gębie żuł przekleństwa, słowami jak batogiem smagał zmartwioną połowicę: —

Donnerwett... głupia baba! Mieć zająca na piecu i wypuścić go w pole. Przepadła moja pieczeń z dziczyzny. Lepiej mi było nie żałować czasu i samemu wysiadać jaje. Upilnowałbym na pewno...

Chodził po podwórzu i psioczył po szwabsku, a sąsiedzi, zmiarkowawszy o co chodzi, tarzali się na podłogach swych izb ze śmiechu.

Pierwszy „Czwartek Literacki”

w Katowicach

[illegible] w Domu Kul[illegible] mają już ustaloną tradycję i swoją wierną pu[illegible].

[illegible] by[illegible]walcy zjawili się w komplecie [illegible] pierwszym wieczorze czwartkowym tego sezonu, który odbył się 30 września br. Licznie zwłaszcza stawiła się młodzież szkolna.

Program poświęcony był w całości Warszawie. Aktorzy zespołu Teatru Ziemi Opolskiej recytowali poezje: Zagórskiego, Sebyły, Gałczyńskiego, Słonimskiego, Broniewskiego, Miłosza, Przybosia, Jastruna, Szenwalda i in.

Publiczności przygotowanej jedynie na słuchowe wrażenie, zgotowali miłą niespodziankę reżyserzy Tadeusz i Irena Byrscy, dając audycji pomysłową oprawę. Stylowe, ze zgrzebnego płótna szaty [illegible], światła świeczników. [illegible] ilustracja muzyczna — ws[illegible] razem stwarzało niezwykle [illegible] wą atmosferę.

Jeśli zaś wrażenie to nie osiągnęło należytej pełni, działo się to w pewnej mierze z winy wykonawców, którzy nie zawsze [illegible] sokości [illegible]. Odnosi się to zwła[illegible] do niektórych recytatorów [illegible]zn. ustępujących swym ko[illegible]om zarówno pod względem [illegible]m, jak i staranność' posłu[illegible] się mową wiązaną. Wygła[illegible]szanym utworom często brakło wyrazu i stopniowania nastroju.

Są to jednak usterki, które łatwo można usunąć — w sumie wieczór był udany i harmonijny. Zarówno organizatorom jak i Gościom z Opola należy się podziękowanie za te interesującą imprezę.

(imp)

Kultura / Oświata / Sztuka

[illegible]

Uczestnik konkursu, polski skrzypek — Edward Statkiewicz, członek orkiestry radiowej w Katowicach, odniósł poważny sukces w pierwszych eliminacjach, uzyskując wysoką ocenę jury. Również o grze drugiego skrzypka polskiego p. Palulisa — krytyka wyraża się z dużym uznaniem. Ostateczne eliminacje odbędą się w przyszłym tygodniu.

× × ×

„Ostatni etap” jest obecnie wyświetlany w trzech paryskich kinach zero-ekranowych: „Normandie”, Max Linder” i „Moulin Rouge”. W dniu premiery pomimo strajku autobusów, tłumy paryżan przybyły oglądać film polski.

× × ×

Teatr Samorządowy z Ostrawy ma przyjechać w połowie listopada br. do Polski i wystawić operę Smetany „Braniborzy w Czechach” w Katowicach i w Bytomiu.

W tym samym czasie Opera Śląska wystawi w Ostrawie balet Różyckiego „Pan Twardowski” względnie „Halkę” Moniuszki.

W Cieszynie odbyła się uroczystość przekazania 15 tys. książek dla szkół polskich na Zaolziu.

Część spośród ofiarowanych książek przeznaczona została dla dorosłych.

× × ×

Teatr Miejski w Bydgoszczy pod dyrekcją Aleksandra C[illegible]kiego zainaugurował nowy sezon poematem dramatycznym Jerzego Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy”. Prapremiera tej sztuki, 13 z kolei w dorobku dramatycznym Szaniawskiego, zgromadziła w teatrze bydgoskim przedstawicieli świata kulturalnego, Pomorza oraz licznych reprezentantów scen pol[illegible].

× × ×

W Warszawie odbyła się ostatnio konferencja redaktorów gazetek świetlicowych z całego kraju, zwołana przez Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych.

Referat ideologiczny wygłosił sekretarz Związku ob. Walaszczyk, po czym zebrani zaznajamiali się z techniką redagowania „gazetek”.

× × ×

W Pałacu Sztuki w Krakowie nastąpiło otwarcie wystawy, obejmującej drugą serię prac artystów nieżyjących doby pomatejkowskiej. Znajdują się tu dzieła Chełmońskiego, Chwistka, Filipkiewicza, Kamockiego, Makowskiego, Pankiewicza, Rubczaka, Ruszczyca, Sichulskiego, Wąsowicza, St. I. Witkiewicza i inn.

× × ×

POZNAŃ (PAP) — Jak komunikuje zarząd główny Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu, dużymi sukcesami poszczycić się mogą fotograficy polscy biorący udział w odbywającej się [illegible] międzynarodowej wystawie fotograficznej [illegible].

[illegible] wystawie, gdzie reprezentowane są kraje wszystkich części świata, Polska wystąpiła z pokazem, obejmującym 22 prace. Krytyka fachowa podkreśla zgodnie wysoki poziom prac polskich artystów-fotografów stawiając ich w przodującym miejscu w światowej twórczości [illegible].

Radziecka kronika kulturalna

W związku ze zbliżającym się uroczystym obchodem 30-lecia Komsomołu Leninowskiego moskiewski Teatr im. Komsomołu Leninowskiego przygotowuje montaż p. t. „Młodzież komsomolska”, złożony z oddzielnych scen z najbardziej znanych sztuk młodzieżowych. Wznowiona zostanie również sztuka Borysa Gorbatowa pt. „Młodość ojców”, opisująca życie młodzieży w ZSRR w pierwszych latach władzy radzieckiej. Wszystkie role w tej sztuce wykonywać będą młodzi aktorzy. Wystawiona również zostanie nowa sztuka Popowa pt. „Rodzina”, przedstawiająca lata młodzieńcze Lenina.

× × ×

W Moskiewskim Muzeum Architektury otwarty został nowy dział p. n. „Architektura rosyjska XVIII i XIX wieku”. Zgromadzone tutaj rysunki, modele, sztychy i tp. zaznajamiają zwiedzających z najcenniejszymi zabytkami architektonicznymi Moskwy i innych miast.

× × ×

Ukazał się z druku 8 tom pism Stalina, zawierający prace napisane w okresie od stycznia do listopada 1926 r. Pisma Stalina, z tego właśnie okresu, miały ogromne znaczenie dla powodzenia walki prowadzonej przez partię bolszewicką o zrealizowanie polityki socja[illegible] uprzemysłowienia kra[illegible] pism, wchodzących w skład 8-go tomu poświęcony jest międzynarodowemu ruchowi robotniczemu. Zostały w nich sformułowane zadania zagranicznych partii komunistycznych w walce z imperializmem.

MOSKWA — Akademia Nauk ZSRR uroczyście obchodzi 50-lecie urodzin i 25-lecie pracy naukowej wybitnego uczonego radzieckiego prof. Trofima Łysienki, z którego nazwiskiem związane są wielkie osiągnięcia na polu biologii i agronomii.

Za wybitne zasługi naukowe Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało prof. Łysience najwyższe odznaczenie — Order Lenina.

× × ×

Kompozytor radziecki Tichon Chrennikow, który niedawno bawił w Polsce, ukończył prace nad [illegible] operą komiczną, które [illegible] oparte jest na opowieści z XVII w., nieznanego autora. Operę wystawi w najbliższym czasie Moskiewski Teatr im. Stanisławskiego i [illegible].

Z racji Miesiąca Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej

ZSRR w pochodzie ludzkości wzwyż

Rozbudowie socjalizmu w ZSRR na przestrzeni 30-lecia istnienia Związku Radzieckiego towarzyszyła jednocześnie rewolucja kulturalna. Na pierwszym miejscu zdobyczy tej rewolucji stoi obowiązek powszechnego nauczania w językach narodowości ZSRR.

Rządy carskie były naturalnym wrogiem oświaty ludowej w Rosji. Klasycznym przykładem jest słynny okólnik carskiego ministra oświaty. Dielianowa, zakazujący przyjmowania do szkół średnich „dzieci kucharek, lokai, kucharzy, drobnych kupców..." Oświata była więc wówczas przywilejem jedynie klas posiadających. Ginęły zapoznane talenty i zdolności w środowiskach robotniczych i chłopskich.

ANALFABETYZM ZA RZĄDÓW CARSKICH

Najrozpaczliwiej wyglądała oświata na krańcach Rosji: na Kaukazie i w Środkowej Azji, gdzie procent analfabetów był zawrotnie wysoki. Czterdzieści narodowości nie tylko, że nie miało swego piśmiennictwa, ale nawet swego alfabetu.

W tych warunkach zarządzenie władz radzieckich na temat obowiązku powszechnego nauczania bezpłatnego było w dziedzinie kultury prawdziwą rewolucją.

SIEĆ SZKÓŁ W OKRESACH 5-LATEK

Szczególnie szybko rosła sieć w okresach pięciolatek. W ciągu 10—12 lat przed wojną wybudowano przeszło 60 tysięcy nowych szkół, a ogólna ich liczba doszła wówczas prawie do 200 tysięcy. Pięciokrotnie wzrosła w stosunku do przedwojennej liczba uczących się. Prowadzono upartą, konsekwentną walkę z analfabetyzmem.

„Chcemy, aby wszyscy robotnicy i chłopi stali się kulturalnymi i wykształconymi ludźmi i dojdziemy do tego" — powiedział Stalin na XVIII zjeździe partii.

ROSNĄ KADRY NAUCZYCIELI

W ZSRR z roku na rok rosną kadry nauczycieli ludowych, prawdziwych budowniczych nowego socjalistycznego życia.

Nauczyciel w Związku Radzieckim otoczony jest szacunkiem społeczeństwa i troskliwą opieką ze strony państwa. Znowu nasuwa się porównanie ze Stanami Zjednoczonymi. Według relacji przewodniczącego związku zawodowego nauczycieli amerykańskich od początku wojny pół miliona nauczycieli zmieniło zawód. Przyczyną masowej ucieczki ze szkolnictwa jest według opinii przewodniczącego związku niezwykle niskie uposażenie nauczycieli.

Równie upośledzone są tam i budynki szkolne. Swego czasu w New York Times czytało się tego rodzaju charakterystyczną notatkę: „Nasze szkoły nie uległy bombardowaniu, jak szkoły Europy, ale w dwa lata po zakończeniu wojny szkoły te wyglądają tak rozpaczliwie, jak po ataku ciężkich bombowców".

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Oświata ludowa i podniesienie ogólnego poziomu kultury narodów Związku Radzieckiego w konsekwencji spowodowały wzrost i szybki rozwój wyższych zakładów naukowych.

W ciągu ostatnich 30 lat szkolnictwo wyższe w Związku Radzieckim przeszło olbrzymią drogę rozwoju. Rosja carska miała 91 wyższych zakładów naukowych i 112 tysięcy uczących się. Obecnie Związek Radziecki posiada 802 wyższe uczelnie i 704 tysięcy słuchaczy, tj. więcej niż we wszystkich krajach Europy.

Przed wojną uniwersytety radzieckie dawały krajom 100—110 tys. specjalistów, wówczas, kiedy w Rosji przedrewolucyjnej liczba kończących co roku uniwersytety nie przekraczała 10 tysięcy. Obecnie na wyższych zakładach naukowych pracuje około 70 tysięcy profesorów i wykładowców, tj. 10 razy więcej, niż przed rewolucją.

OPIEKA PAŃSTWA NAD NAUKĄ

W 1947 roku wydatki na utrzymanie zakładów naukowo-badawczych wyniosły o półtora miliarda rubli więcej, niż w roku 1946, a w porównaniu np. z rokiem 1940 — wzrosły przeszło trzykrotnie.

Gdy w Stanach Zjednoczonych badania naukowe prowadzone są przede wszystkim pod kątem widzenia potrzeb wojennych, w Związku Radzieckim nauki szuka nowych dróg i służy przede wszystkim do tego, aby dzięki udoskonaleniom technicznym podnieść poziom życia materialnego i kulturalnego całego radzieckiego społeczeństwa.

KSIĄŻKA I GAZETA

Olbrzymią rolę w socjalistycznym wychowaniu i w rozwoju kultury gra książka i gazeta, wydawana w 78 językach narodów ZSRR. W ciągu trzydziestu lat rządów radzieckich wydano przeszło 11 miliardów egzemplarzy książek. Szczególną wagę przywiązuje się do wydań utworów klasyków marksizmu — leninizmu odgrywających wielką rolę w ideowym wychowaniu społeczeństwa.

W milionowych nakładach wydano w okresie rządów radzieckich liczne utwory klasyków literatury rosyjskiej i obcej.

TEATR I KINO

Wskaźnikiem wzrostu kultury w ZSRR jest olbrzymi rozwój teatru i kina. Do rewolucji Rosja miała zaledwie 153 teatry. Obecnie w ZSRR jest przeszło 700 teatrów, nie licząc kilku tysięcy napół amatorskich teatrów, rozrzuconych wszędzie po klubach, świetlicach i Domach Kultury. Przed rewolucją nie było teatrów dla dzieci. Obecnie jest ich 98.

Sztuka kinematograficzna, ze względu na masowe oddziaływanie, znajduje się pod szczególnie pieczołowitą opieką państwa.

NOWY CZŁOWIEK

Wybitną rolę w tworzeniu i utrwalaniu kultury socjalistycznej odegrał naród rosyjski.

Klasycy filozofii rosyjskiej: Bieliński, Hercen, Czernyszewski, Dobrolubow, przygotowali grunt do przyjęcia i rozwoju idei marksistowskich.

W procesie budowy socjalizmu w Związku Radzieckim zrodziła się nowa kultura, nowe społeczeństwo, nowa moralność. Zrodził się nowy człowiek radziecki, narodowy bohater nowego typu.

Socjalistyczna kultura radziecka jest nowym, wyższym etapem kultury w pochodzie ludzkości wzwyż.

M. LIPIŃSKI

PRZEGLĄD PRASY

Usterki ustawy o aktach Stanu Cywilnego

„Życie Warszawy" nawiązując do nowelizacji ustawy o aktach stanu cywilnego, stwierdza, że dekret zawiera jeszcze poważne luki, które należałoby jak najszybciej usunąć.

„Chodzi tu przede wszystkim o pewną kategorię dzieci nieślubnych, których metryki według obowiązujących po dziś dzień przepisów zdradzają ich pochodzenie. Bo chociaż według jednego z projektów noweli litery N. N. miało zastąpić wpisane do metryki fikcyjne imię ojca — sprawa nie została dotąd pozytywnie załatwiona.

Jeśli rodzice przybrani, adoptując podrzucone dziecko (nieznanych rodziców) mogą zgodnie z nowelą dekretu wymazać z jego metryki hańbiący szyfr N. N. i wpisać swoje nazwisko i imiona, dlaczego nie mogą uczynić tego rodziny adoptujące dziecko nieślubne, którego tylko ojciec jest nieznany?

Dziecko nieznanych rodziców zrównane jest w prawach z dzieckiem urodzonym w małżeństwie, a dziecku nieślubnemu dzieje się krzywda. Słuszny jest pogląd, że rodzina jest podstawową komórką życia społecznego i że prawo powinno zapewnić trwałość związku małżeńskiego, ale droga do tej trwałości nie może prowadzić przez upośledzenie dzieci zrodzonych ze związku pozamałżeńskiego!".

Te właśnie luki prawne zdaniem dziennika muszą być wypełnione.

Winny być wolne od podatku

nagrody pieniężne za pomysły usprawnień w pracy

Inicjując akcję „skrzynek pomysłów", mającą na celu wykorzystanie doświadczenia i fachowości mas robotniczych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przewidziało zgóry formę wynagradzania autorów pomysłów.

Chodziło bowiem o to, aby dla robotników i pracowników technicznych, wykazujących zainteresowanie zagadnieniami usprawnienia toku produkcji w zakresie maszyn i urządzeń stworzyć w pewnym sensie materialną podnietę.

Ustalono więc, że pomysłodawcy otrzymywać będą nagrody pieniężne za przedstawione i zastosowane w praktyce ulepszenia.

Wysokość przyznawanych nagród zależna jest od wartości przedstawionego komisji wynalazczości robotniczej i usprawnień projektu oraz od wysokości sum uzyskanych dzięki temu pomysłowi oszczędności.

Kierując się tego rodzaju kryteriami komisje wynalazczości i centralne zarządy poszczególnych gałęzi przemysłu przyznają pomysłodawcom nagrody w granicach od kilku tysięcy złotych do poważnych kwot kilkudziesięciu, a nawet kilkuset tysięcy złotych.

Zasadniczo w kwestii przyznawanych za dokonywane usprawnienia nagród nie słyszeliśmy narzekań. Czasami możliwe jest, że autor projektu wynalazku, czy usprawnienia uważa się za pokrzywdzonego, twierdząc, że dane ulepszenie przynosi większe korzyści niż to przewidują komisje wynalazczości i usprawnień.

Tego rodzaju wypadki są możliwe ale w każdym razie nie świadczą one jednak o wadliwym w ogóle traktowaniu zagadnienia premiowania robotników.

W tej sprawie też nie zgłaszamy specjalnych postulatów. Chodzi nam natomiast o inną kwestię, którą bezpośrednio zainteresowani są pracownicy, mający w swym dorobku osiągnięcia na polu wynalazczości i usprawnień.

Mamy tu na myśli kwestię opodatkowywania kwot, wypłacanych robotnikom jako nagrody za zgłoszone projekty usprawnień.

Sprawa ta dotychczas nie znalazła autorytatywnego wyjaśnienia, toteż ustosunkowanie się urzędów skarbowych do zagadnienia opodatkowywania tych kwot jest bardzo różne.

Przeważnie zakłady przemysłowe nie chcąc mieć w przyszłości ewentualnych konfliktów z urzędami skarbowymi sumy wypłacone autorom pomysłów ulepszeń doliczają do otrzymywanych zarobków i od tej łącznej kwoty ustalają wysokość podatku dochodowego.

W ten sposób faktycznie robotnicy są poszkodowani, gdyż suma nagrody doliczona jest do kwoty opodatkowania zwiększa bardzo wydatnie progresję podatku. Zdarza się często jednak i tak, przy pobieraniu podatku od wynagrodzeń że urzędy skarbowe nie biorą w ogóle kwot nagród pod uwagę.

Bywa także i w ten sposób, że do opodatkowania brana jest pod uwagę tylko część otrzymanej sumy, jako nagrody za opracowany pomysł.

Ze względu na całokształt dobrze pomyślanej i dającej pozytywne rezultaty akcji popierania wynalazczości i usprawnień wysunąć by należało wniosek o wyłączenie spod opodatkowania kwot otrzymywanych jako nagrody za zgłoszony wynalazek lub projekt usprawnienia.

Przez to zwiększona zostanie materialna podnieta, która dopingowałaby robotników do jeszcze szerszego uczestnictwa w tej akcji.

Jak się dowiadujemy odpowiednie wnioski w tym kierunku opracować ma dział popierania wynalazczości robotniczej i usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, który zbiera już w tej sprawie materiały.

Nie ulega kwestii, że uregulowanie sprawy potrącania od sum nagród podatku dochodowego przyczyniłoby się poważnie do dalszego rozwoju akcji wynalazczości i usprawnień, cieszącej się już obecnie wśród robotników i personelu technicznego dużym zainteresowaniem.

Z tego też względu projekt uregulowania sprawy potrącania podatku od nagród, wypłacanych autorom projektów ulepszeń przedkładamy właściwym czynnikom skarbowym, sądząc, że nie omieszkają one zająć w tej sprawie odpowiedniego stanowiska mając przede wszystkim na uwadze ogólne znaczenie akcji wynalazczości i usprawnień biorących w niej udział — robotników.

TADEUSZ LIPSKI

Transporty reemigrantów z Niemiec napływają do kraju

SZCZECIN — Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych przybył do Szczecina nowy transport repatriantów z Lubeki w ilości 322 osoby. Są to przeważnie osoby wywiezione w czasie wojny na roboty przymusowe do Niemiec.

Na dworzec Purzyński w Szczecinie przybył ponadto pociąg z Magdeburga przywożąc 138 reemigrantów wraz z całym dorobkiem. W większości są to rolnicy i będą oni umieszczeni w gospodarstwach wiejskich Pomorza szczecińskiego i Dolnego Śląska. Dnia 3 bm. odszedł ze Szczecina pociąg wahadłowy do Hamburga po dalszą partię reemigrantów.

EMIL ZOOR

Szaibu

61

— Gdzież to zniknęła nasza urocza gospodyni? — zawołał z wyrzutem. — Nie mogliśmy się już pani doczekać. Czyżby to mister Thomas porwał panią?

— Zgadł pan — zaśmiała się lady Landford. — Tańczyliśmy namiętne tango.

— O, to bardzo niebezpieczne i ryzykowne zajęcie — zauważył profesor Dorant.

— A cóż pan może wiedzieć o tych sprawach, profesorze?

— No, niechże pani nie sądzi, że ja całe życie interesowałem się tylko i wyłącznie Murzynami. Owie... nsa także od czasu do czasu zajmuje mnie.

— Ale chyba tylko wtedy, jeśli to jest panu potrzebne do badań porównawczych.

— Niekoniecznie. Czy sądzi pani, że jeśli się jest naukowcem, to już nie można interesować się kobietami?

— Nie. Ale jakoś nie potrafię sobie wyobrazić pana jako Don Juana.

— To bardzo przykre — uśmiechnął się Dorant. — Chętnie wpłynąłbym na zmianę tej opinii.

Lady Landford uśmiechnęła się zalotnie.

— Zawsze można spróbować. Najważniejsze, to pewność siebie. Ale, ale, może zorganizowalibyśmy naprędce brydża?

Panowie przyjęli ten projekt z entuzjazmem. Natychmiast poczęto rozstawiać stoliki, nie czekając na służbę. Nagle wszedł lokaj i pochylił się do ucha pułkownikowi.

— Ktoś do pana, sir. Czeka w bibliotece.

— Do mnie? W tej chwili idę. — Hallward przeprosił towarzystwo i udał się pośpiesznie za służącym. Pchnął energicznie drzwi od biblioteki i stanął zdumiony. Z fotela stojącego przy oknie podniósł się Marvan.

— Marvan! Pan tutaj!? Kiedy pan przyjechał?! — zawołał wzruszony pułkownik.

— Ciszej — szepnął, podchodząc bliżej pogromca. — Nie czas teraz na opowiadania. Musimy działać szybko. To może jedyna szansa.

— Co mam robić? — spytał krótko Hallward.

— Czy profesor Dorant jest tutaj?

— Tak.

— Niech go pan pod jakimkolwiek pozorem poprosi do saloniku obok. Proszę o wszystkim uprzedzić Thomasa. Będę tam za chwilę. Trzeba działać cicho i dyskretnie.

— All right — rzucił krótko Hallward. W hallu spotkał Thomasa.

— Niech pan uważa na mały salonik — szepnął w przejściu. — I niech pan zatelefonuje po naszych ludzi. Tylko prędko!

Detektyw skinął głową w milczeniu.

Dorant grał w brydża. Właśnie rozłożył swoje karty na stole i miał wolną chwilę. Pułkownik pochylił się nad nim.

Mam do pana pilną sprawę. Czy mógłbym pana przeprosić na chwilę.

Francuz spojrzał zdziwiony.

— Proszę bardzo — powiedział spokojnie. Wstał i poszedł za Hallwardem.

— Słucham pana? — spojrzał pytająco, gdy znaleźli się w małym saloniku.

— Widzi pan, to bardzo dyskretna sprawa — zaczął pułkownik. — Nie wiem doprawdy, jak to wyjaśnić?

— Czy nie moglibyśmy naszej rozmowy odłożyć do jutra? — spytał Dorant. — Bo właśnie moi partnerzy czekają.

Zasłużona placówka teatralna w Przemyślu

PRZEMYŚL (zk) — Przemyski teatr „Fredreum" rozpoczął sztuką Verneuil'a pt. Azais, sezon teatralny na rok 1948/49. Azais, typowa francuska komedia, której celem jest jedynie bawić, doskonale spełniła swoje zadanie. Pracowite przygotowanie sztuki w reżyserii Wł. Kropińskiego oraz trafna obsada w składzie: Wierzbicka, Cichońska, Mirowiczowa, Sontag, Malec, Żółtowski i Frankowski pozwoliła na uwypuklenie całego humoru zawartego w tej prawdziwie dowcipnej komedii. Premiera była [illegible] wśród [illegible] oklasków [illegible].

Retrospektywny rzut oka na prace teatru za rok ubiegły jest dostatecznym dowodem, że Fredreum powoduje się najlepszymi intencjami w swej pracy tak w doborze repertuaru jak i w opracowaniu poszczególnych sztuk. „Damy i Huzary" Al. Fredry jako jubileuszowe tysięczne przedstawienie teatru zapoczątkowało ubiegły sezon. Następnie wystawiono kolejne sztuki: Zwycięzyłem kryzys, Sekretarne różą, Rozdroże miłości, Dewaluacja Klary, Pani Prezesowa, Skiz, Musisz być moją, Żadna historia, Człowiek, [illegible] zmienił nazwisko. Poza tym Fredreum dało cały szereg przedstawień dla młodzieży szkolnej, dla wojska, na cele charytatywne, oraz brało udział w okolicznościowych akademiach.

W rozmowie z prezesem Fredreum J. Mrazem dowiadujemy się szeregu szczegółów dotyczących ambitnych planów jakie nakreślił sobie teatr na rok bieżący. Przede wszystkim chcielibyśmy doprowadzić do ścisłej współpracy między teatrem a przemyskim Tow. Muzycznym — mówi prezes Mraz. — Dałoby możliwość wystawiania operetek i sztuk muzycznych. Mamy jako teatr zdolnych artystów dramatycznych, Tow. Muzyczne dysponuje prawdziwymi talentami wokalnymi i muzycznymi. Półwiekowa świetna tradycja naszego teatru, który wychował dla scen polskich takie talenty jak Leliwa, Żelazowski, Barbara Kostrzewska, Zofia Charlampowiczowa, Chwojkowa i wielu innych, nakłada na nas obowiązek godnego prowadzenia tej placówki, której zadaniem jest kształcić, wychowywać i upowszechnić sztukę. W planach repertuarowych na rok bieżący przewidzieliśmy „Księżniczkę Czardasza" jako pierwszą operetkę. Poza tym ustalono następujące sztuki do kolejnego opracowania: Pan inspektor przyszedł, Dom pod Oświęcimiem, Seans, Ocalenie Jakuba, Śluby panieńskie, Skąpiec lub Świętoszek i jedna ze współczesnych sztuk radzieckich na razie nie ustalona.

Znowu awantura na boisku

Wieczysta — Zwierzyniecki 1:0 (1:0)

KRAKÓW (HKS) — W czasie niedzielnego spotkania o mistrzostwo krakowskiej A klasy pomiędzy powyższymi drużynami doszło do gorszących awantur strony wice-leadera A klasy Zwierzynieckiego. Przed przerwą Dwernicki uzyskuje prowadzenie z rzutu karnego dla Wieczystej z czym Zwierzyniecki nie mógł się pogodzić. Po [illegible] po przerwie nie zanosiło się [illegible] wyrównanie ze strony Zwierzynieckiego, pokonani wywołali awanturę nie usłuchali decyzji sędziego, a na stępnie pobili graczy Wieczystej. Sędzia musiał przerwać zawody na 20 minut przed końcem. Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN-u zapewne surowo ukarze winnych.

Dręgiewicz uzyskuje coraz to lepsze wyniki

KRAKÓW (AKS) — W niedzielę sekcja lekkoatletyczna Cracovii urządziła na Stadionie Miejskim zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Dzień sztafet i płotków" z udziałem klubu Głuchoniemych, Legii [illegible] niestowarzyszonych. Najlepszy wynik dnia uzyskał doskonały młody zawodnik Cracovii Dręgiewicz, który w skoku wzwyż osiągnął 181,5 [illegible].

KOZPN — WUKF i PRASA

2:1 (1:1)

KRAKÓW (AKS) — Powyższe spotkanie, z którego dochód przeznaczono na naszą „tolicę" zakończyło się zwycięstwem KOZPN-u, który zasilony młodymi ambitnymi zawodnikami dość łatwo „rozprawił" przeciwnika.

ZE SPORTU

O puchar im. Kałuży

Śląsk-Warszawa 3:3 (1:1)

KATOWICE — Rozegrane w ubiegłą niedzielę dwa spotkania między miastowe z cyklu gier o puchar imienia śp. Kałuży wyjaśniły już częściowo sytuację. Śląsk wywożąc cenny punkt z Warszawy ma do rozegrania jeszcze spotkanie z Łodzią u siebie. Okazji tej zapewne nie przepuści i cenne trofeum dla najlepszego okręgu piłkarskiego Polski będzie prawdopodobnie jednak zimowało na Śląsku.

TABELA GIER

o puchar im. śp. Józefa Kałuży

1. KRAKÓW	[illegible]	[illegible]	25:16
2. ŚLĄSK	[illegible]	[illegible]	21:18
3. WARSZAWA	[illegible]	[illegible]	18:14
4. POZNAN	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. ŁÓDŹ	[illegible]	[illegible]	[illegible]

WARSZAWA (SAP) — Rozegrany wczoraj w Warszawie międzymiastowy mecz piłki nożnej o puchar im. Kałuży pomiędzy reprezentacjami Śląska i Warszawy zakończył się po ciekawym przebiegu remisem 3:3 (1:1).

Wynik odpowiadał układowi sił, gdyż Warszawa przewyższała w polu a goście zaś mieli więcej sytuacji podbramkowych.

Początkowo nie zanosiło się na [illegible] mis, lecz na wygraną Stolicy, której napad wspomagany przez dobrą pomoc często gościł na polu bramkowym Ślązaków. Ci ostatni jednak nie przerażali się tym naciskiem i dążyli energicznie do zdobycia prowadzenia, które zresztą uzyskał [illegible] nich w 20 minucie Cieślik — bez pomocy Skromnego. Stan ten nie trwał długo, bo już w 15 minut później Górski wyrównuje.

Po zmianie pól warszawianie mają przewagę, ale energicznie grające obrona i pomoc Śląska paraliżuje ofensywne poczynania gospodarzy. Daje się zauważyć lepsza gra lewej strony ataku Warszawy, gdyż Jaśnicki pcha się stale niepotrzebnie do środka, stwarzając tym samym lukę na swoim skrzydle. W 47 minucie Oprych idzie na przebój, myląc kolejno kilku Ślązaków i przerzuca piłkę do siatki ponad wybiegającym Janikiem. Wynik ten utrzymuje się do 14 minuty, kiedy to Przecherka obchodzi Pruskiego i wyrównuje nie bez winy Skromnego. W 2 minuty później znowu Pruski łapie szczupakiem centrę Kubickiego i strzela samobójczą bramkę. Warszawianie odgryzają się, ale ataki ich kończą się bądź to na Janiku, bądź na kornerach. Wreszcie na 10 minut przed zakończeniem gry Mordarski wykorzystuje podanie Oprycha i strzela trzecią bramkę dla Warszawy. Dalsza część gry upływa pod znakiem obustronnych ataków, które jednak nie [illegible] żadnego [illegible].

Sędziował ob. Przybysz z Pomorza. Widzów zaledwie 4 tysiące.

Szczypiórniak

WARTA (POZNAŃ) — CHROBRY (GROSZOWICE) 8:2 (6:1)

CSEPEL (BUDAPESZT) — LEOPOLIA (OPOLE) 12:6 (5:3)

Poznań - Łódź 6:0 (2:0)

POZNAŃ — Mecz o puchar im. śp. Józefa Kałuży między Poznaniem, a Łodzią zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy. Drużyna Poznania w każdej linii przewyższała łodzian. Początkowo w obydwu zespołach panował chaos i brak zgrania. Po przerwie całkowita przewaga Poznania nad Łodzią.

W drużynie zwycięzców najlepiej zagrali: Dusik w obronie, Parcha i Słoma w pomocy, oraz Białas w ataku, który był motorem wszystkich akcji.

W drużynie łodzian wyróżnili się: Włodarczyk w obronie oraz linia pomocy Urban — Miler — Szaliński. Najlepszy był Urban. Atak zawiódł kompletnie. Najsłabszym w nim był Hogendorf na prawym skrzydle i Patkolo na lewym.

W drużynie Poznania zawiedli: Sroka w pomocy i Gogolewski w ataku, który po przerwie został zastąpiony przez Czapczyka. Ten ostatni poprowadził doskonale atak i zdobył jedną bramkę. Strzelcami pozostałych byli: Białas 2, Wojciechowski 1 i Jóźwiak 2.

Sędziował ob. Kukuski z Gdańska.

Widzów 7 tysięcy.

Z walk na „drugim froncie"

KATOWICE — Sytuacja w grach o wejście do Klasy Państwowej zaczyna być coraz bardziej interesująca. Nie dotyczy to faworyta — gdańskiej Lechii, która miejsce w niej już ma zapewnione. O drugą lokatę toczy się zacięty bój i wyniki każdej rundy przynoszą coraz więcej sensacji. Górnicy z Szombierek którzy stosunkowo łatwo oddali dwa tygodnie temu u siebie jeden punkt Radomiakowi, pobili wczoraj nieoczekiwanie i to w wysokim stosunku tego rywala, wysuwając się automatycznie na czoło tabeli.

Spotkanie w Gdańsku przyniosło jak zwykle, wysokie zwycięstwo gospodarzom nad outsiderem — cyklistami z Pabianic.

1. LECHIA	6	10:2	25:8
2. SZOMBIERKI	6	5:5	17:9
3. RADOMIAK	6	5:7	16:14
4. SKRA	4	4:4	8:10
5. PTC	5	0:10	9:24

Z BOISK ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

CONCORDIA (KNURÓW) — KOP. KATOWICE 5:1 (3:0)

BŁYSKAWICA — POLONIA PIEKARY 4:6 (2:0)

HUTA POKÓJ — POGOŃ (KATOWICE) 1:0 (0:0)

NAPRZÓD (JANÓW) — SIEMIANOWICZANKA 4:1 (2:1)

KOSZARAWA — CZARNI CHROPACZÓW 2:3 (0:2)

KLASA A

WALCOWNIA (DZIEDZICE) — RKS ZABŁOCIE 1:1 (0:0)

KOP. EMINENCJA — HKS (SOSNOWIEC) 1:2 (0:2)

22 (MAŁA DĄBRÓWKA) — LIGOCIANKA 1:2 (0:2)

WYZWOLENIE — ŚLĄSK (TARN. GÓRY) 0:0 (0:0)

AZOTY — PIAST (PAWŁÓW) 2:0 (0:0)

SLAVIA — ŚLĄSK (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 1:1 (1:0)

RKS 27 (ORZEGÓW) — AKS 1 B 2:0 (1:0)

RKS BATORY — RUCH 1 b 3:0 (1:0)

WALKA (MAKOSZOWY) — RUCH (RADZIONKÓW) 1:0 (0:0)

Piękny sukces zapaśników mysłowickiej „Siły"

Kraków pokonany 1:7

MYSŁOWICE — Wczoraj w sali PPS zostało rozegrane międzymiastowe spotkanie zapaśnicze między mysłowicką „Siłą" a reprezentacją Krakowa, zakończone wysokim i zasłużonym zwycięstwem „Siły" 7:1.

Podajemy wyniki techniczne [illegible] pierwszym miejscu zawodnicy „Siły"):

Musza — Asamkowicz wygrał w o. z powodu braku przeciwnika.

Kogucia — Mistrz Polski Toboła położył w 3 minucie na łopatki Gębasa.

Piórkowa — Jasiński kładzie na łopatki w 10 minucie Rychtę.

Lekka — Wieczorek wygrał jednogłośnie na punkty z Miłoszem.

Półśrednia — Mistrz Polski Gołaś pokonał na punkty Grosa.

Średnia — Mistrz Polski Gryt w 1 minucie kładzie na łopatki Smarsa.

Półciężka — Nawrat w 8 minucie położył na łopatki Ruska.

Ciężka — Ziętek został pokonany w 7 minucie przez mistrza Polski Bajorka.

Najciekawszą walkę dnia stoczył Gołaś z Grosem. Zapowiedziany sensacyjny rewanż Gryta z Radonim nie doszedł do skutku z powodu nieprzyjazdu krakowianina.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie i odbyły się przy wypełnionej sali.

Na zawodach byli obecni m. in. przedstawiciele najwyższych władz sportowych ppłk. Czarnek, dyr. tow. Kosman, Kisieliński, Nowak, Kruk, których powitał poseł tow. Stachoń.

Ppłk. Czarnik wyraził drużynie mysłowickiej uznanie za dotychczasowe piękne osiągnięcia na polu wychowania fizycznego.

Pięściarze Śląska wygrali z Gdańskiem 10:6

Spotkanie Bazarnik-Antkiewicz - najpiękniejsza walką dnia

Zarówno Wybrzeże, jak Śląsk wystąpiły w osłabionych składach. — Goście przyjechali do Katowic bez Sowińskiego w wadze muszej, Chychły w półśredniej, oraz Rudzkiego w półciężkiej. W zespole Śląska zabrakło Rademachera, Nowary i Szczypińskiego.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Górawski (Śląsk) wygrał na pkt. z Bekiem (Wybrzeże).

W wadze koguciej: Grzywocz (Śl.) wypunktował Kleina (Wybrzeże).

W wadze piórkowej: Bazarnik (Śl.), przegrał na pkt z Antkiewiczem — (Wybrzeże). W pierwszej rundzie bardziej agresywny Antkiewicz — wyprowadził więcej celnych i szybkich ciosów. W drugim starciu Bazarnik po sierpie w okolicę szczęki poszedł do 8 na deski. — Antkiewicz nie wykorzystał zamroczenia przeciwnika i w trzeciej rundzie nieco zmęczony, pozwolił Bazarnikowi na przejęcie inicjatywy. Ślązak rzucił swojemu przeciwnikowi huk brewiowy i dostał napomnienie za bicie głową.

W wadze lekkiej: Matloch (Śląsk) przegrał na pkt. z Kudlacikiem — (Wybrzeże).

W wadze półciężkiej: Gradkowski (Śląsk) wypunktował [illegible] od pornego Musiała (Wybrzeże).

W wadze średniej: Sznajder (Śląsk) wygrał na pkt z Kwiatkowskim (Wybrzeże).

W wadze półśredniej: Gradkowski w 1 min. pierwszego starcia znokautował Mechlińskiego.

W wadze ciężkiej: Białkowski (Wybrzeże) wygrał dzięki dyskwalifikacji w pierwszej rundzie Gondka (Śląsk).

Walki w ringu prowadził bardzo dobrze sędzia Łaukedery. Punktowali Urbaniak (Poznań), Sieroszewski — (Łódź) i Kaleński (Warszawa). — Widzów ponad 5000.

Krakowska A klasa

KRAKÓW (AKS) — Po ostatnich rozgrywkach w krakowskiej A klasie Wieczysta w dalszym ciągu zajmuje pierwsze miejsce w tabeli.

Wyniki ostatniej niedzieli:

WIECZYSTA — ZWIERZYNIECKI 1:0 (1:0)

CRACOVIA Ib — WISŁA Ib 2:1 (1:1)

FABLOK — GROBLE 1:1 (1:1)

OKOCIMSKI — TARNOVIA Ib 2:0 (0:0)

KORONA — MOŚCICE 3:2 (1:2)

ŁOBZOWIANKA — SZCZAKOWIANKA 1:0 (1:0)

DĄBSKI — GARBARNIA 1:0 (1:0)

O puchar Ziem Odzyskanych

Śląsk Opolski-Szczecin 3:4 (1:2)

ZABRZE (J) — Spotkanie piłkarskie o puchar Ziem Odzyskanych pomiędzy reprezentacjami Pomorza Zachodniego i okręgu Śląska Opolskiego zakończyło się łatwym zwycięstwem gości. Reprezentacja Pomorza jako całość przedstawiała się o wiele korzystniej na tle gospodarzy, którzy stanowili zlepek graczy.

W pierwszej połowie przewaga gości znaczna, w drugiej gospodarze zrywają się do ataku. Pierwsze cztery minuty przynoszą im wyrównanie. Następuje okres gry równorzędny, przy czym goście strzelają jeszcze jedną bramkę. Pod koniec meczu gospodarze dopingowani przez publiczność starają się za wszelką cenę uzyskać wynik remisowy, jednakże dobra obrona gości likwiduje wszelkie ataki.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Sosnowski, Wielgus, Bartczak i Matyskiewicz, a dla pokonanych Nestoruk 2 i Urbaniak 1. Sędziował ob. Kurek z Sosnowca dobrze. — Widzów około 3.000.

Szkoła umuzykalniająca w akcji

KRAKÓW (kom) Wśród haseł współczesnego życia kulturalnego sprawa upowszechnienia muzyki stała się jednym z naczelnych jego zagadnień. Zagadnienie to ma na celu zbliżenie jak najszerszych warstw społecznych do muzyki, bądź drogą jej powszechnego uprawiania, czy to w chórach, w orkiestrach, czy zespołach, czy w formie uczęszczania na koncerty lub audycje.

Najdostępniejszą i najżywotniejszą formą wciągnięcia sfer pracujących do tego powszechnego muzykowania są audycje umuzykalniające i publiczne lekcje słuchania muzyki, urządzane stale już od lat trzech przez Państwową Szkołę Umuzykalniającą w Krakowie. Dowodem, jak bardzo interesujące i pożyteczne były te wtorkowe imprezy muzyczne, było stałe przepełnienie sali koncertowej przy ul. Basztowej 8.

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie wznawia w bieżącym roku szkolnym swoje audycje umuzykalniające i publiczne lekcje słuchania muzyki. Jak dotychczas, prowadzone one będą nadal przez wybitnych prelegentów i wykonawców miejscowych i zamiejscowych.

Ponieważ celem audycji umuzykalniających i lekcji słuchania muzyki jest zbliżenie słuchaczy do literatury muzycznej i skoncentrowanie całej uwagi na słuchaniu utworów muzycznych — Państwowa Szkoła Umuzykalniająca przyjęła za zasadę nie ogłaszanie nazwisk prelegentów i wykonawców.

Plamy na słońcu

Czy nie za wiele inicjatywy prywatnej?

Początkowo po powołaniu do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, służyła ORMO wzorem za mundur biało-czerwona opaska na lewym ramieniu. Z kolei jednak formacje te doczekały się dnia w którym „wyfasowały” umundurowania. I wówczas na ulicach Krakowa ujrzano funkcjonariuszów ORMO w zielonych mundurach z czerwonymi wypustkami i w czapkach krojem pośrednich między zapomnianymi już austriackimi „polówkami”, a nakryciem głowy „SA”.

Kilka dni ORMO-wcy paradowali w nowych mundurach, wprędce jednak znalazł się ktoś obdarzony bystrzejszą od innych pamięcią i zwrócił uwagę na „pokrewieństwo” czapek noszonych przez ORMO do znienawidzonych niemieckich „rondelków”. W okresie tym niefortunne czapki ustąpiły na rzecz już nowszej polskich furażerek, ale co będzie przy następnej zimy. Już obecnie widzimy jak poniektórzy ORMO-wcy własnym przemysłem zaopatrzyli się w wojskowe polówki. Czy tylko tego sprytu wystarczy wszystkim.

Może sprawę dałoby się załatwić ogólnie, nie indywidualnie?...

PRZYSTANEK NA ŻĄDANIE

„Psie zagadnienie”

Po Krakowie, o każdej porze dnia i nocy wałęsa się dziesiątki psów, psiaków i psisk, oczywiście bez opieki, bez kagańców; wałęsające, warczące igrające między nogami przechodniów polujące na „interesujące” łydki spokojnych ludzi.

Rejestr osób pokąsanych przez psy, którym Pogotowie Ratunkowe udziela pomocy co dzień bogaci się o pokaźną ilość nazwisk. Trafiają się wypadki pokąsań przez psy wściekłe a z reguły istnieją podejrzenia co do zdrowia psów.

Podobno istnieją przepisy administracyjne regulujące całe „psie zagadnienie”. Czy nie ma takiej władzy która byłaby w stanie dopilnować przestrzegania tych przepisów?.

WW

Kraków podziwiał Śląsk w muzyce, tańcu i piosence

KRAKÓW (S) — Kraków odwiedziły wczoraj zespoły amatorskie, złożone z pracowników samorządowych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego.

Scena Starego Teatru stała się żywym odzwierciedleniem najbardziej wewnętrznego życia Śląska Poprzez regionalne tańce w bogatych i bajecznie kolorowych strojach poprzez chóralne i solowe pieśni oraz świetne zespoły muzyczne — krakowianie z głęboką satysfakcją mogli się przekonać, iż Śląsk umiał chronić swą polskość przed germinizacyjnym wpływem prusactwa, zachowując swoje najpiękniejsze tradycje, wierzenia i zwyczaje.

Wystąpiły tu z produkcjami na wysokim poziomie zespoły Siemianowic, Gliwic, Chorzowa i Szopienic. Na pierwszy plan wybiła się orkiestra mandolinistów i gitarzystów — tramwajarzy w Szopienicach, chór mieszany Zabrze, pieśni Straży Pożarnej — Siemianowice i dwa wodewile w wykonaniu tramwajarzy gliwickich.

Szereg pięknych pieśni odśpiewał tenor Oraczewski. Szczególnym powodzeniem cieszyła się uzdolniona najmłodsza „gwiazdka”, 11 letnia recytatorka, Aldona Pałaszówna z Piotrowic Śląskich. Obrazek sceniczny „Janko-Muzykant”, który swego czasu wyróżnił Prezydent Bierut wywołał duże wrażenie. Na wyróżnienie zasługują również tańce regionalne, wykonane z temperamentem i ludowym wdziękiem przez zespół Siemianowic i tramwajarzy z Gliwic. W produkcjach tych widać było, ile talentów kryje świat pracy. Karlik Cofała w dowcipnych zapowiedziach, w umiejętny sposób poznał krakowian ze znanymi mieszkańcami Śląska i jego rodzimą anegdotą.

Przybyłych gości powitał Przew. Okręgu krak. ZZ Samorządowców ob. Wierzbicki, a odpowiedział mu Wiceprzew. Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego, starosta Maślankiewicz, sta ry działacz zawodowy oraz Przew OSD Masiński, który podziękował za trudy ob. Mrugacowi, Żołkiewiczowi, Jamrozowi i Salawie, wręczając ob. Wierzbickiemu statuetkę górnika.

Piękne z pożytecznym

Dorobek młodzieży olkuskiej

OLKUSZ (JK) — Po zakończeniu obozów, kolonii i półkolonii, młodzież powróciła do szkół, aby w dalszym ciągu zdobywać wiedzę w różnym kierunku. Minione wakacje nie przeszły w lenistwie, lecz na konstruktywnej pracy dla Polski, dla jej odbudowy w ramach akcji letniej „Służba Polsce”.

Jeżeli chodzi o młodzież z powiatu olkuskiego, to ma ona za sobą piękny dorobek minionych wakacji. W powiecie limanowskim 120 harcerzy z Olkusza naprawiło we wsi Łososina Górna ponad 3 km drogi gminnej, wykopała 2 i pół km rowu przydrożnego oraz kanał o ogólnej kubaturze 300 metr. sześc. (kanał ma na celu skierowanie rzeki w innym kierunku). Harcerze pracę tę wykonali na sprawność „drognika”. Na sprawność „szerzyciela kultury” ci sami harcerze odremontowali kompletnie własnymi środkami szkołę powszechną w Mlynnem do oprawy książek więcej nie. Teatrzyk kukiełkowy pierwszej olkuskiej drużyny harcerzy „Baj” w tej samej miejscowości i okolicy dał 8 bezpłatnych przedstawień dla dzieci.

Harcerze potrafili nawiązać nić przyjaźni z tamtejszą ludnością do tego stopnia, że dzisiaj prowadzona jest wzajemna korespondencja, którą harcerze przechowują w swojej kronice harcerskiej.

112 harcerek z olkuskiego spędziło wakacje w Kujanku (pow. Złotów w woj. szczecińskim), pomagając wybitnie przy zbieraniu jagód na eksport do Anglii oraz przy żniwach.

Referentka opieki nad młodzieżą przy Inspektoracie Szkolnym w Olkuszu, ob. Domagałowa, mówi nam o blisko 3 i pół tys. małych gości, którzy spędzili wakacje w suchych i pięknych okolicach powiatu olkuskiego. Byli tu harcerze z wrocławskiego (6 obozów), krakowskiego, kieleckiego (po 2 obozy), warszawskiego i łódzkiego (po 1 obozie), oraz niezliczona ilość kolonii, półkolonii dziatwy szkół powszechnych z sąsiednich powiatów i Śląska Górnego. Harcerze, oraz młodzież szkół powszechnych dali sporo pracy w ramach „SP” na każdym odcinku jak przy budowie dróg, elektryfikacji, niwelowaniu placów, budowie szkół i nawet domów prywatnych, przy żniwach i na odcinku kulturalno-oświatowym. Najmłodsze nawet dzieci, jak np. na kolonii w Bukownie koło Olkusza, nie chcąc być biernymi, wzięły udział w ogólnej pracy przy oczyszczaniu drogi, zasypanej warstwami piachu.

Kolonie i półkolonie korzystały z dotacji Ministerstwa Oświaty i funduszów społecznych, a przede wszystkim z Funduszu Międzynar. Pomocy Dzieciom (UNCEF). Obozy ne były staranną opieką zarówno pedagogiczną, jak i lekarską, szczególnie zaś dzieci-sieroty i półsieroty, oraz dzieci biedne i z licznych rodzin. Kolonie były wizytowane przez czynniki samorządowe i partyjne, a przede wszystkim zaś przez inspektora szkolnego tow. Stanika.

Liceum w Wojniczu kształci fachowców rolniczych

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym w szkołach rolniczych, odwiedzamy jedno z liceów rolniczych nowego typu w Wojniczu. Liceum to znajduje się pod nadzorem Wojewódzkiego Urzędu Rolnego w Krakowie, a utrzymywane jest przez powiat brzeski.

Liceum mieści się w dawnym majątku Jordanów, w pięknym pałacyku. Przy szkole znajduje się również internat dla 76 uczniów. Duże budynki gospodarcze w obszernym parku, gdzie mieści się również cieplarnia i staranna hodowla kwiatów, dopełniają całości. W oborach i stajniach oglądamy dobrze utrzymany inwentarz, piękne krowy rasy nizinnej i czerwonej, chlewnie, oraz własne, dobrze zarybione stawy. Koło nas przejeżdża traktor — duma szkoły. Uczniowie przechodzą tu normalny program ogólno-kształcący oraz wykładami fachowymi, a kilka godzin dziennie spędzają na zajęciach praktycznych.

Szkoła produkuje nasiona buraków cukrowych, nasiona ogrodowe dla firmy Fregge w Krakowie, zboża nasienne i prowadzi rybołówstwo.

Poza tym szkoła stanowi ośrodek kulturalny dla okolicznych wsi, które pożyczają tutaj traktor, narzędzia rolnicze, zasięgają porad i wskazówek oraz przybywają licznie na przedstawienia amatorskie.

Chłopcy uczą się tutaj wzorowo samodzielności i dobrego gospodarzenia, prowadząc wzorowy sklepik i spółdzielnię wyżywienia, zaopatrującą kuchnię i internat. Przestronne i widne sypialnie, miła świetlica i duża jadalnia noszą cechy pomyślanej społecznej zbiorowości.

Nie brak tu rozrywek — dwa duże boiska sportowe (siatkówka i piłka nożna) bieżnia i skocznia ułatwiają młodzieży zaprawę fizyczną. Efektowna estrada na tle zieleni, nosząca szumną nazwę „sali zielonej”, gości występy zapalonych adeptów sztuki teatralnej.

Personel nauczycielski składa się z 5 profesorów stałych, inżynierów-specjalistów i kilku nauczycieli dochodzących z personelu publicznego liceum handlowego. Na czele liceum rolniczego w Wojniczu stoi dyrektor, inż. Skupski z zastępcą inż. Łosiem.

Należy podkreślić, że wzorowo prowadzona szkoła znajdowała się dotychczas pod kierunkiem wybitnego specjalisty, inż. Szczepańskiego, który obecnie objął stanowisko dyrektora w Gumniskach.

Opuszczamy szkołę pod wrażeniem, że młodzi rolnicy, pełni umiłowania dla swego przyszłego zawodu znajdą tu należyte warunki do nauki, której tak bardzo potrzebuje wieś polska.

ST. SZ.

„Zakręt śmierci” na ulicy Cystersów

KRAKÓW (AKS) — Onegdaj na ulicy Cystersów obok Wytwórni Sygnałów Kolejowych z powodu zderzenia się dwóch samochodów na zakręcie obecnie nazywanym „zakrętem śmierci”, zginął na miejscu robotnik jadący na jednym z aut.

Zaznaczyć musimy, że ulica Cystersów jest wąska i zupełnie nie przystosowana do wzmożonego ruchu pojazdów mechanicznych, a na tejże ulicy znajdują się Składy Materiałów Pocztowych i Technicznych, Wytwórnia Sygnałów Kolejowych oraz ulica ta jest drogą do Monopolu Spirytusowego.

Po ostatnim tragicznym wypadku Wydział Drogowy Zarządu Miejskiego na polecenie władz postanowił zlikwidować niebezpieczny zakręt w miarę możliwości poszerzyć jezdnię i w najbliższej przyszłości ulica Cystersów przestanie być niebezpieczna dla przechodniów.

Akcja Polskiego Komitetu ONZ Pomocy Dzieciom

KRAKÓW (al) — Odbyło się tu pod przewodnictwem posła Kowalczyka w sali posiedzeń OKZZ plenarne zebranie Polsk. Kom Apelu ONZ Pomocy Dzieciom w Krakowie z udziałem 52 delegatów organizacji społecznych i partii politycznych.

Październik jest miesiącem przeznaczonym na akcję zbiórkową zarówno środków pieniężnych jak i artykułów żywnościowych.

Zbiórka uliczna odbędzie się w Krakowie, tak jak w całej Polsce, w dniu 17 października br.

Zebranie powołało 3 sekcje: sekcję organizacyjno - propagandową pod przewodnictwem Red M. Stattera sekcję finansowo-gospodarczą pod przewodnictwem dra Baskelskiego z Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i sekcję zbiórkową pod przewodnictwem Z Wawrzonia, Dyrektora Centralnego Związku Spółdzielczego.

Wielki wiec ZMP

KRAKÓW (al) — W Krakowie w domu im. Żołnierza Polskiego odbył się wiec młodzieżowy zorganizowany staraniem ZMP. Obszerna sala teatru nie pomieściła czterotysięcznego tłumu młodzieży, tak, że znaczna część uczestników wiecu, przysłuchiwała się jego przebiegowi za pośrednictwem głośników umieszczonych na zewnątrz teatru. Po zagajeniu kol. Cięciełowskiego i wyborze prezydium, w którym zasiedli m. in. tow. Jasiński jako delegat partii politycznych, delegaci harcerstwa i władz szkolnych, kol. Balys powitał zebranych w imieniu Woj. Zarządu ZMP.

Następnie tow. poseł Polewka wygłosił dłuższy referat w którym zapoznał zebranych z przebiegiem i uchwałami Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu.

Kronika nowosądecka

4 MIL. ZŁ NA NAPRAWĘ DRÓG W N. SĄCZU

N. SĄCZ (rm) — Zarząd Miejski w Nowym Sączu otrzymał 4 miliony złotych na gruntowną naprawę dróg w robotniczych dzielnicach miasta, położonych w okolicy Warsztatów Kolejowych.

Będzie to dużym krokiem naprzód w usprawnieniu komunikacji tej części miasta, ponieważ od kilku lat nawierzchnia tych ulic nie była naprawiana.

NOWY SKŁAD MRN W KRYNICY

KRYNICA (rm) — Na plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Krynicy wybrano Zarząd Miejski w następującym składzie: burmistrz — R. Marmon, wiceburmistrz — St. Bagnowski; ławnicy St. Hamowski, J. Radzik i Wł. Gu[illegible]

W skład prezydium MRN weszli: przewodniczący — R. Łuczyński, członkowie: M. Klewski, Wł. Porzycki, Ciuła i J. Nowak. Delegatem do PRN wybrany został Klewski. r

NOWE POMIESZCZENIE DLA WCZASOWICZÓW ZNP

KRYNICA (rm) — Staraniem Zarządu Miejskiego w Krynicy poddana została gruntownemu remontowi willa „Janus”, gdzie znajdą dogodne pomieszczenie wczasowicze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

× × ×

W willi „Krynicanka”, kontrolowe wyposażonej otwarte zostanie Państwowe Liceum w ramach „je[illegible]

× × ×

W willi „Neli” otwarta zostaje średnia szkoła zawodowa pod kierownictwem dyr. Ogorzałego ze Starego Sącza

× × ×

Budowa szkoły powszechnej, która znajduje się w początkowym stadium budowy (surowe mury) wymaga wykończenia i natychmiastowego zabezpieczenia przed nadchodzącą zimą.

× × ×

Min. Skrzeszewski podczas ostatniego pobytu w Krynicy przyrzekł dotację na ten cel w wysokości 10 milionów złotych na r. 1948.

Wydatkami dotychczasowymi obciążone miejski budżet.

RADIO

5 października (wtorek)

5.10 Sygnał czasu; 5.20 Koncert poranny dla świata pracy; 6.10 Dziennik poranny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 14.15 Koncert życzeń; 14.40 Melodie wiedeńskie; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 17.00 Koncert popularny; 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Koncert symfoniczny; 23.00 Mozaika muzyczna; 23.30 Hymn, koniec audycji

ZE SPORTU

Z notatnika Zetzetowca

RKS „Garbarnia" przystąpiła do Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego

[illegible] Robotniczy klub sportowy „Garbarnia" w Krakowie przystąpił ostatnio do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego.

[illegible]

„Garbarnia" wystąpi w zmienionym składzie. Lewoskrzydłowy „Garbarni", wielokrotny reprezentant Krakowa Ignaczak ukarany został przez komisję specjalną karą obozu pracy przymusowej, przez co drużyna doznała poważnego osłabienia. Ostatnio pozyskała „Garbarnia" dwóch piłkarzy prowincjonalnych — Zatorskiego III z „Chełmka" oraz Bożka ze świdnickiej „Polonii". Obaj gracze razem z Nowakiem tworzyć będą środkową trójkę napadu, na miejsce zdyskwalifikowanego Kalicińskiego grać będzie w pomocy Jodłowski.

Na stanowisku kierownika sekcji Piłki Nożnej „Garbarni" zaszła zmiana. Po ustąpieniu dyr. Kuczalskiego prowadzić przez jakiś czas sekcję prof. mgr. Sycz — obecnie obowiązki kierownika sekcji pełni ob. Krupa.

Maraton i 5-bój mężczyzn w Kielcach, 5-bój kobiet we Wrocławiu

WARSZAWA — Maraton i 5-bój mężczyzn o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w Kielcach dnia 10 października br.

W tym samym dniu rozegrany zostanie we Wrocławiu 5-bój kobiecy o mistrzostwo Polski.

Węgry - Austria 2:1

w piłce nożnej

BUDAPESZT — W niedzielę w obecności prezydenta republiki węgierskiej Szakasitsa i premiera Dinnyesa rozegrano na stadionie „Ujpestu" międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Austria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Deak w 16 minucie i Szusza w 30 minucie, dla pokonanych Melchior I w 41 minucie.

W pierwszej połowie meczu zdecydowaną przewagę miała drużyna węgierska. Bramkarz austriacki miał w tym okresie gry słabe momenty. Jedyną bramkę dla Austrii zdobył w zamieszaniu podbramkowym Melchior I, przy czym bramkarz węgierski Grosits nie ponosi winy, gdyż był zupełnie zasłonięty.

W drugiej połowie gry Austriacy przystępują do ofensywy i obrona węgierska przeżywa gorące momenty. Napad austriacki przeprowadza raz po raz niebezpieczne akcje, którym brak jednak wykończenia. Atak węgierski w drugiej połowie gry zupełnie zawiódł, przy czym najsłabszy był prawoskrzydłowy Egressy.

W drużynie węgierskiej najlepszą formacją było trio obronne. Wśród Austriaków najlepszymi byli Stjaspal i Melchior I. Bramkarz Austrii Zermann zagrał po prostu bardzo dobrze. Mecz zgromadził ponad 60 tys. widzów. Sędziował Vlcek (Czechosłowacja).

Polscy lekkoatleci triumfują w Morawskiej Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA — W sobotę na stadionie witkowickim odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników węgierskich, czechosłowackich i polskich. Zawody te mimo przejmującego zimna i deszczu wywołały wielkie zainteresowanie i na trybunach zebrało się około 10.000 widzów. Nie sprzyjająca pogoda wpłynęło na osłabienie wyników w poszczególnych konkurencjach. Polacy odnieśli szereg sukcesów, a najlepsze rezultaty osiągnęli Bregulanka i Łomowski w rzucie kulą.

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

mężczyźni:

100 metrów: 1) Kanda (P) [illegible] 2) [illegible] (P) 11,4; 3) Otawa (CSR) 11,4.

200 metrów: 1) Otawa (CSR) 23,2; 2) Dostal (CSR) 23,6. Prowadzący z wielką przewagą niemal do ostatnich metrów Lipski wycofał się na skutek zerwania ścięgna.

400 metrów: 1) Reka (CSR) 51 sek. 2) Mach (P) 51,4; 3) Dostal (CSR) 51,7.

800 metrów: 1) Garay (Węgry) 1,56,7; 2) Wideł (P) 1,59,9; 3) Wazyn (CSR) 2,00,6.

3000 z przeszkodami: 1) Roudni (CSR) 9,38,2; 2) Kielas (P) 9,48,4; 3) Woław (CSR Ostrawa).

5000 metrów: 1) Szitagi (W) 15,00; 2) Zelenka (CSR) 15,24,4

skok wzwyż: 1) Zwoliński (P) 172 cm.

skok w dal: 1) Adamczyk (P) 6,99; 2) Snajdr (CSR) 6,63; 3) Kuźmicki (P) 6,53.

skok o tyczce: 1) Morończyk (P) 3,71.

rzut kulą: 1) Łomowski (P) 15,44; 2) Wrdole (CSR) 14,15; 3) Adamczyk (P) 13,70.

rzut dyskiem: 1) Kileri (W) 46,46,02; 2) Łomowski (P) 42,69; 3) Bradew (CSR) 38,22.

rzut oszczepem: 1) Varsegi (W) 64,24; 2) Uhler (CSR) 58,27; 3) Kuźmicki (P) 49,50.

rzut młotem: 1) Kucharzik I (CSR) 45,45; 2) Masłowski (P) 45,22;

kobiety:

100 metrów: 1) Moderówna (P) 13,1; 2) Słomczewska (P) 13,1; 3) Hejducka (P) 13,2.

rzut dyskiem: 1) Dobrzańska (P) 35,38, 2) Bredulanka (P) 34,50; 3) Hruba (CSR) 34,22.

rzut kulą: 1) Bregulanka (P) 12,28; 2) Flakowicz (P) 11,36; 3) Hruba (CSR) 10,00.

skok wzwyż: 1) Wejnowa (CSR) 1,40; 2) Pankówna (P) 1,40; 3) Herdówna (P) 1,35.

skok w dal: 1) Nowakowa (P) 5,37; 2) Gembolisówna (P) 5,10; 3) Wejsowa (CSR) 4,85.

rzut oszczepem: 1) Stachowicz (P) 36,5; 2) Smoradzka (P) 34,47.

Motocyklowy wyścig uliczny o mistrzostwo Warszawy

WARSZAWA — W Warszawie odbył się motocyklowy wyścig uliczny o mistrzostwo Stolicy, zaliczony przez PZM, jako trzecia i ostatnia eliminacja do mistrzostw Polski na rok 1948, gromadząc wzdłuż trasy około 30.000 widzów.

W wyniku rozegranych wyścigów tytuły mistrzów Warszawy na rok 1948 zdobyli: w klasie V. do 130 ccm — Henek Jan (Pogoń Katowice), w klasie A, do 250 ccm. — Wolfinger (Wisła — Kraków, w klasie B do 350 ccm Brun St. (PKM — Warszawa), w klasie C-D ponad 350 ccm. — Dąbrowski (PKM Warszawa) oraz w klasie F-G, z wózkami — Potajało (KM Okęcie).

Najlepszy czas na jednym okrążeniu (2130 m) uzyskał Mieloch (Lechja Poznań) na „Nortonie" — 1:27,9 min., uzyskując średnią szybkość 87 km/godz.

„Jubileuszowe lanie"

Bratysława — Kraków 14:2

KRAKÓW (AKS) — Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów bokserskich z okazji 35-lecia KOZB zakończył się sromotną klęską Krakowa w stosunku 14:2. Sędziowie punktowi pokrzywdzili krakowian w wadze półciężkiej, co dało okazję do półgodzinnych gwizdów.

Wyniki techniczne: w muszej Mikobie zremisował po najładniejszej walce dnia z Janickim. W koguciej Muzbey wygrał na punkty z Sojką. W piórkowej Matejcik pokonał wysoko uchylającego się od walki Gromalę. Drugi punkt zdobyli krakowianie w wadze lekkiej przez Lisika (Kraków), który zremisował po ciekawej walce ze Stepurką.

Sensacją zakończyła się walka Senkota ze Stysiałem (wicemistrz Polski). Stysiał w I rundzie ma zdecydowaną przewagę. Bije jak z automatu. Ale wkrótce wyczerpuje się zapas jego sił. W drugiej rundzie po kilku kontrach, Czech zwala Polaka na ring, który daje się wyliczyć.

Również w średniej Saba (Czech) wygrywa z Metulą przez t. k. o. z powodu kontuzji Polaka.

W półciężkiej sędziowie przyznali zwycięstwo Svarkowi nad Pieniążkiem. Wynik ten krzywdzi Polaka i wywołał reakcję publiczności, o której wspomnieliśmy.

W ciężkiej Bartonek zdemolował Rysia, który poddał się w II rundzie.

Sędzią w ringu p. Darda na punkty: Bielewicz, Prędowski i Bosłan (CSR). Organizacja wzorowa widzów około 4 tysiące.

Na marginesie zawodów trzeba zaznaczyć, że skład drużyny Krakowa był zestawiony niezręcznie. Kilku zawodników znalazło się w nim chyba przez pomyłkę.

Bętkowski (Czyn Sosnowiec) i Burzykówna (AKS) mistrzami Śląska w wielobojach

CHORZÓW — W dniach 2 i 3 bm. na stadionie AKS-u w Chorzowie rozegrane zostały mistrzostwa Śląska w dziesięcioboju mężczyzn i pięcioboju kobiet. W obu konkurencjach startowało po 8 zawodników i zawodniczek.

Zaszczytne tytuły mistrzów Śląska przypadły: młodemu 17-letniemu lekkoatlecie sosnowieckiego Czynu — Bętkowskiemu, który uzyskał 5027 punktów i Burzykównie z chorzowskiego AKS-u, która zdobyła 141 punktów.

Dalsze miejsca w dziesięcioboju zdobyli: Komander (AKS) 4491 pkt i Segiet (Brynica, Czeladź) 4319 pkt zaś w pięcioboju wicemistrzynią została Pitrzanka (Zgoda Świętochłowice) 134 pkt. przed Piwowarówną (Pogoń, Katowice) 128 punktów.

Jak wygląda klasyfikacja w Mistrzostwach Motocyklowych Polski

WARSZAWA. (SAP) — Punktacja dotychczasowa do mistrzostw motocyklowych Polski przedstawia się następująco:

Klasa V do 130 ccm: 1) Kozłowski (Unia — Poznań) 9 pkt.

Klasa A do 250 ccm: 1) Milewski (Unia — Poznań) 10 pkt.

Klasa B do 350 ccm: 1) Brun Stanisław i Brun Krzysztof (PKM — Warszawa) 6 pkt.

Klasa F—G z wózkami: 1) Pałuch (Polonia — Bytom) 6 pkt.

Klasa C—D ponad 350 ccm: 1) Dąbrowski (PKM — Warszawa) 12 pkt.

Międzynarodowy turniej AZS Warszawa w grach sportowych

WARSZAWA. — W dniach 7—10 października b. r. rozegrany zostanie w Warszawie jubileuszowy turniej AZS w grach sportowych.

W turnieju wezmą udział drużyny męskie siatkówki i koszykówki oraz koszykówki żeńskiej „Sparta" — Praha, zespół siatkarek Slezska Ostrava, koszykarze i koszykarki AWF — Budapeszt, oraz drużyna siatkówki męskiej MTK — Budapeszt. Z drużyn krajowych startować będą AZS — Warszawa w siatkówce i koszykówce kobiet i mężczyzn, koszykarze ŻZK — Poznań, siatkarze AZS — Wrocław oraz siatkarz i koszykarki HKS — Łódź.

Rewanżowe spotkanie Śląsk — Praga

KATOWICE (SAP) — Zarząd Śląskiego OZPN otrzymał zaproszenie na rozegranie meczu piłkarskiego Praga — Śląsk w Pradze. Czechosłowacy zaproponowali termin rewanżowego spotkania na względnie 31 października br. Ze względu na międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunia — Polska który zostanie rozegrany w dniu 24 10 a w którym weźmie udział kilku czołowych graczy śląskich śląski OZPN wyraził swą zgodę na drugi termin pod warunkiem jednak, że PZPN zgodzi się na przesunięcie terminu spotkań ligowych AKS — Legia oraz [illegible] Ruch.

R 1661